Nr. 376. Kraków, Czwartek 29 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska [illegible] Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafik[illegible] Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Plebiscyt wojenny w Anglii.

W umysłach europejskich spiotło się pojęcie Ameryki z pojęciem kraju nieograniczonych możliwości. Zdawało się, że duch anglosaski, przeniesiony na dziewicze obszary nowego kontyngentu i przez to właśnie przeobrażony, wyłonił z siebie nieoczekiwaną potęgę energii, obcej duszy starego świata, obcej macierzy angielskiej, która ten płód amerykański zrodziła. Okazuje się dziś, że nie odmienne środowisko przyrodzone, lecz swoiste zalety ducha narodowego są źródłem, z którego tryska moc zawrotnej energii. Młot dziejowego przymusu wykuwa w Anglii na kowadle epokowych zdarzeń ten sam snop energii, która tak impowowała w Yankesach starej Europie. W dobie wojny stała się Anglia również krajem nieograniczonych możliwości, których doniosłość i siłę rozpatruje się z rosnącem zdumieniem. Ten kraj fizycznego wstrętu do militaryzmu i wojska stałego zorganizował w krótkim stosunkowo czasie ogromną armię, opartą na zasadach powszechnego obowiązku służby wojskowej. Ten kraj małostkowych — jak sądzono — kramarzy, odrzucił ze wspaniałym giestem kalkulujący ołówek rachmistrza i podjął ryzyko wojny handlowej, zadającej dotkliwe ciosy jego własnemu życiu gospodarczemu. Ten kraj, zazdrośnie pilnowanej wolności osobistej, umiał ją ograniczyć, gdy wybiła godzina wytężenia sił społecznych do wyżyn największego wysiłku narodowego. Ten kraj, rodziciel wolności handlowej i jej wierny stróż i protektor, przesunął się ku hasłom ochrony celnej, jako węzła, spajającego żywioł anglosaski w jądro światowego imperyum. Ten kraj daje obecnie widowisko najmniej spodziewane ze wszystkich, widowisko, przed którem trwożliwie cofa się każde z wojujących państw europejskich — widowisko wyborów, które mają się odbyć wśród zgiełku toczącej się wojny.

Dyktator angielski, Lloyd George, apeluje do narodu, by przy urnie wyborczej oświadczył się w sprawach wojny. Parlament stary, urzędujący od lat siedmiu z górą, ma się odmłodzić.

Decyzya to ogromnie na pozór ryzykowna, jeśli się zważy, że wybory odbyć się mają w warunkach dotąd, ani w Anglii, ani nigdzie w świecie niebywałych. Do urny ma stanąć dwadzieścia milionów wyborców, wśród nich szesnaście milionów ludzi nowych, w tem połowa kobiet. Również i żołnierz, walczący w okopach, ma oddać, listownie, głos w okręgu, do którego przynależy. Jestto pierwszy plebiscyt wojenny. Na szalę rozgrywających się zapasów orężnych ma paść votum, tych, którzy najboleśniej cierpią wskutek wojny: żołnierzy, matek, żon, sióstr. A na taki eksperyment puszcza się nie kto inny, lecz Lloyd George, wyznawca wojny aż do ostatniej kropli krwi. Wniosek stąd płynie zupełnie prosty, że apostoł wojny musi być pewnym, że znajdzie odzew w narodzie, że uzyska w nowym parlamencie jeszcze podatniejsze w swem ręku narzędzie, że będzie to „knock-out-parliament“, Izba, popierająca wojnę aż do ostatecznego powalenia przeciwnika.

Nie należy się łudzić refleksem naszego własnego znużenia. W Anglii uczucie wojenne rozżarzyło się do białości. Podobno siła namiętności jest tam tak żywiołowa, że da się tylko porównać z tym nastrojem, który gnał zastępy krzyżowców do Ziemi świętej, a w kilka wieków później ciskał miecz bratobójczy w szał wojen reli[illegible]ch. Wszystko zdaje się przemawiać za [illegible] instrument karty wyborczej, danej żoł[illegible] i kobietom, nie ma być w zamierzeniach Lloyda Georgea różdżką oliwną, która ma położyć kres rozlewowi krwi.

Ten trybun walijski chce od narodu uzyskać glejt bezpieczeństwa na dalszą pożogę wojenną. Liczy na kobiety. Uczuciowość kobiet jest wartością zupełnie zagadkową. Oscyluje w ekstremach. Niewiadomo, czy zwycięży sentyment pokoju, uczucie troski, znużenia, wieczystej obawy o życie i los najbliższych, czy też weźmie górę namiętność wojenna. W okresach najkrwawszych paroksyzmów ludzkości ukazywała dusza kobieca częstokroć oblicze, obce uczuciu litości. Szereg przykładów wielkiej rewolucyi francuskiej czy nihilizmu rosyjskiego objawia nam zbiorową duszę kobiety w świetle nieugiętej, konsekwencyi czynu. Théroigne de Méricourt, dziewka, pchająca lud paryski na barykady i szafot, jest rodzoną siostrą Charlotty Corday, entuzyastycznej dziewicy, która z zimną krwią wbija sztylet w piersi rewolucyjnego Marata. Miss Pankhurst, knująca zamachy na ministrów, głodząca się dobrowolnie po więzieniach, jest żyjącą ilustracyą egzaltacyi kobiety angielskiej. Czy zdolną będzie wziąść w siebie ból wszechludzki, krwawiący się w najstraszniejszej wojnie — oto pytanie, na które Lloyd George musiał odpowiedzieć sobie w sensie negatywnym, skoro przesądził sprawę wyborów.

Nie wiadomo pod jakiem potoczą się hasłem. Czy jawnie stanie przed sądem ogółu decyzya dalszej wojny, czy też przyodzieje się w kształt łagodniejszy: zmiany systemu ekonomicznego z wolnego handlu na system wzajemności celnej, tworzącej z Wielkiej Brytanii i jej pełnowładnych kolonii, nowy twór spoisty: Większą Brytanię.

Instynkt światowego uniwersalizmu działa nieomylnie w duszy anglosaskiej. Postawiona przed pytaniem ukrzepienia swej potęgi, czy zaniechania dzieła w połowie realizacyi, opowie się niechybnie za wojną, za czynem, który dziś dla Anglii szlakiem Kapstadt—Kairo—Bagdad—Kalkutta oznacza ucieleśnienie się niemal bez reszty ideału: Rule Britannia, Pannj Brytanio nietylko nad bezbrzeżem oceanów, lecz i nad obszarami stałego lądu, nad całą Afryką, Azyą i Europą.

Prasa wojenna angielska podnosi już sztandar walki, która ma się zdecydować o wyborach jesiennych. Rzuca charakterystyczne pytanie: pacyfizm czy patryotyzm. Już w tem pytaniu tkwi odpowiedź. Dla Anglika poniechanie wojny, oświadczenie się za pokojem, równoznaczne jest z negacyą patryotyzmu. Świat cały śledzi z zapartym oddechem perypetye agitacyi wyborczej, która przez Anglię, przez wotum kobiet i żołnierzy ma wydać wyrok ostateczny: długoletnia jeszcze wojna czy pokój w blizkim już czasie. Czy nowe wybory mają wzmocnić impet wojenny Georgea, czy też stworzyć mu tło do efektownego zejścia z platformy walki na zabój.

— *t.* —

Po konferencyach krakowskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»Neue Freie Presse« pisze:

Pewien wybitny polityk polski, który brał udział we wszystkich konferencyach w Krakowie, podaje o tych konferencyach następujące szczegóły:

1) Nabraliśmy w pełni przekonania, że **kierujące sfery austryackie i węgierskie są stanowczo za tak zwanem austro-polskiem rozwiązaniem.**

2) **Między Niemcami a Austro-Węgrami nie istnieje dotąd pełne porozumienie w kwestyi polskiej.** Niemcy sformułują swą propozycyę prawdopodobnie w czasie najbliższym. Polacy mają tedy przed sobą na razie tylko propozycyę austro-węgierską.

3) Wobec tego, że między Austro-Węgrami a Niemcami nie przyszło dotąd do porozumienia zupełnego, **uznały oba rządy za konieczne współudział Polaków w ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy.** Hr. Burian podkreślił to kilkakrotnie.

4) **Obecnie toczyć się będą w czasie najbliższym rokowania Niemiec z Austro-Węgrami przy współudziale Polaków.**

Rząd polski będzie musiał niewątpliwie w najbliższym czasie zająć zdecydowane stanowisko. Dotychczas nie mógł on tego uczynić ze względu na brak konkretnej propozycyi ze strony niemieckiej.

Politycy, którzy brali udział w konferencyi krakowskiej, oświadczyli jednomyślnie, że **austro-polskie rozwiązanie odpowiada najbardziej interesom Polski i monarchii.**

Polityk, który udzielił sprawozdawcy »Neue Freie Presse« powyższych wyjaśnień, oświadczył jednakże wyraźnie, że jest to tylko jego osobiste zapatrywanie.

Ważne narady w Hiszpanii.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»Zeit« donosi z Genewy, że **w San Sebastian odbyła się ważna konferencya między prezydentem ministrów Dato a angielskim ambasadorem Hardinge.** Hardinge wyjechał po konferencyi tej natychmiast do Londynu.

Norwegia wobec Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 29 sierpnia.

Norweskie dzienniki poranne ogłaszają następujące obwieszczenie:

Norweski poseł w Berlinie stosownie do otrzymanego polecenia udał się po zatopieniu norweskiego okrętu »Sommerstad« do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, gdzie otrzymał zapewnienie, że rząd niemiecki nie zamierza wcale przeszkadzać dowozowi środków żywności do Norwegii z zewnątrz, oraz, że danem będzie wszelkie zadośćuczynienie, jeżeli, co jest rzeczą nie do pomyślenia, okręty zostały zatopione bez poprzedniego ostrzeżenia.

W międzyczasie doniesiono norweskiemu posłowi o zatopieniu okrętu »St. Jose«; zwrócił się on w tej sprawie do rządu niemieckiego, otrzymując zapewnienie, że w tej sprawie będą wdrożone dochodzenia.

(Uwaga Biura Wolffa: Wiadomości, pochodzące od posła norweskiego, dotyczą jego rozmów, jakie odbył w urzędzie spraw zagranicznych i w sztabie admiralskim).

Rewolucya w Japonii?

Rotterdam, 29 sierpnia.

»Manchester Guardian« donosi, że w Japonii **powstał wielki ruch rewolucyjny na tle politycznem z powodu interwencyi na Syberyi. Rewolucya przybiera zastraszające rozmiary.** — Pierwotne doniesienia o rozruchach głodowych były fałszywe.

Koalicya przeciw bolszewikom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 29 sierpnia.

Petersburska agencya telegraficzna donosi, że państwa ententy **postanowiły utrzymać dawne rosyjskie ambasady** w swoich krajach i użyczyć środków na ich prowadzenie w razie, jeżeli nie uznają one rządu sowietów.

Moskwa, 29 sierpnia.

(Pet. ag. tel.) »Izwiestia« piszą pod tytułem: »Entente i panowanie sowietów w Rosyi«: Do jakich wymówek ucieka się ententa, aby nadać pozór uprawnienia swemu rabunkowemu wtargnięciu do Rosyi sowietów wynika z telegramu Pet. ag. tel. Telegram ten reprodukuje wiadomości, pochodzące z entente, wedle których przeciw Czecho-Słowakom walczą nie tylko czerwone armie, lecz także oddziały niemieckie. Przed niedawnym już czasem obiegła prasę ententy wiadomość, w której powiedzianem było, że wojska sprzymierzonych w bitwie koło Nikolska Usuryjskiego starły się nie tylko z wojskami sowietów, które składały się z czerwonej gwardyi w sile 1.000 ludzi robotników i chłopów, lecz także z 9.000 jeńców niemieckich. Pomijając już wiadomości, że wśród wojsk sowietów znajdują się jeńcy niemieccy, wystarczy jedynie stwierdzić, że ententa sama przyznaje, iż walczy przeciw rosyjskim robotkom i chłopom. Wmieszała się ona do wojny domowej, **użycza kontrrewolucyi swego poparcia i zmierza widocznie do przywrócenia panowania carów.** Wynika to z wyboru generała Gurkowa na komendanta, który to Gurków był spiskowcem monarchicznym i aż do chwili wyjazdu na wybrzeże murmańskie w paryskich salonach dyplomatycznych i kapitalistycznych uprawiał jawną propagandę za przywróceniem caratu w Rosyi. **Sojusznicy popierają Dutowa, Siemionowa i Aleksiejewa,** którzy są zwolennikami dawnego rządu.

Japończycy na Syberyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Kolonii:

»Koelnische Ztg.« dowiaduje się, że **japońska piechota marynarki wylądowała w Nikołajewsku nad ujściem rzeki Amur.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Na frontach górskich ożywiona czynność **wywiadowcza.**

W Albanii w czasie walk ze strażami tylnemi **nieprzyjaciela zyskano ponownie na obszarze.**

Sze[illegible]

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Koło Langemark i na północ od Lys odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe. Armia generała von Belowa (Ottona) toczyła wczoraj znów ciężką walkę. Punkt ciężkości angielskich ataków spoczywał na południe od Scarpy. — **Wysyłając do walki masowo wozy pancerne i piechotę angielską i kanadyjską, próbował nieprzyjaciel ponownie wymusić przełom po obu stronach drogi wojskowej z Arras do Cambrai. Nasze wojska, walczące na linii Belves (na wschód od Monchy)— Croisilles, złożone z pułków pomorskich, zachodnio-pruskich, heskonassauskich i alzackich pochwyciły po zaciętej walce tuż na zachód od Belves koło Vis-en-Artois i Croisilles, uderzenie nieprzyjaciela, wykonane wcześnie rano przeważną siłą i przy użyciu przeważającego materyału. Wojska te wraz z wirtemberskimi batalionami udaremniły ponowne szturmy nieprzyjacielskie, wykonane po południu wznowioną siłą w głębokich szeregach wzdłuż drogi wojskowej. Również powtarzane kilkakrotnie szturmy nieprzyjaciela na Boitry, Notre Dame i na północny wschód od Croisilles nie udały się. Nieprzyjaciel poniósł** wczoraj ciężkie straty. Wiele wozów pancernych zniszczono z pierwszych linij ogniem dział i miotaczy min. Baterye rezerwowego pułku artyleryi Nr. 26, wyjeżdżając w otwarte pole przed piechotę, strzelały koło Vis z bliskiego oddalenia w gęste linie nieprzyjaciela. Koło południa przeniosła się walka także na północny brzeg Scarpy, a w kierunku południowym aż do Mory. Odparto tu kilkakrotne ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach Bapaume siła ataków nieprzyjacielskich była mniejszą niż w dniach poprzednich. Anglicy, którzy po obu stronach miasta atakowali niespodziewanie a także i po przygotowaniu artyleryjskiem, lecz bez udziału wozów pancernych, zostali wszędzie odparci.

Na północ od Somme wykonali Anglicy gwałtowne ataki na nasze nowe linie między Fleurs a Nurlu. Odparliśmy je i odzyskaliśmy przeciwatakiem Fleurs i Longueval, gdzie nieprzyjaciel przejściowo wtargnął. Na południe od Sommy nie udały się częściowe ataki nieprzyjaciela.

Między Somme a Oise odsunęliśmy nasze linie od nieprzyjaciela, pola gruzów Chaulnes i Roye porzuciliśmy tedy bez walki. Nasza pomyślna obrona zmusiła nieprzyjaciela do zaprzestania ataków na tym froncie. Przez to zostało umożliwione przeprowadzenie naszych ruchów bez tarć, albowiem dokonały się one w ostatnich nocach zupełnie bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Między Oise a Aisne ograniczała się czynność bojowa do drobnych walk piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Vesel grenadyerzy meklemburscy dzięki czynnemu wystąpieniu dowódcy porucznika Boelckego z pułku grenadyerów Nr. 89, udaremnili atak Amerykanów na Bezoches. Wojska badeńskie zdobyły Fisnete w dolinie Vesle. W czasie obu przedsięwzięć ponieśli Amerykanie ciężkie straty i pozostawili więcej niż 250 jeńców w naszych rękach.

W Argonach w czasie pomyślnego starcia wzięto Włochów do niewoli.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rozstrzygający cios Focha.

Genewa, 29 sierpnia.

»Petit Parisien« donosi, że Foch na punkcie zupełnie innym, niżby to można wnosić z obecnych walk, zamierza wykonać walne uderzenie, które może być rozstrzygające.

Taktyka niemiecka.

Genewa, 29 sierpnia.

»Matin« twierdzi, że ustępowanie Niemców uniemożliwiłoby przeprowadzenie zamierzonych przez Focha operacyj. Dotąd bierze udział w bitwach tylko połowa Francuzów i Anglików.

Legion czarnogórski.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»Abend« donosi z Budapesztu:

»Az Est« dowiaduje się z Genewy, że z inicyatywy ks. Danily czarnogórskiego zorganizowany zostanie na froncie południowo zachodnim legion czarnogórski.

Koniec wojny w r. 1919 lub 1920.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»Abend« donosi z Rotterdamu, że pułkownik Repington wywodzi w artykule fachowym, że **maszynerya wojskowa niemiecka zostanie zdruzgotana w roku 1919 albo najpóźniej w roku 1920.**

K. BARTOSZEWICZ.

Caryce.

(Ciąg dalszy.)

Natomiast nie była skąpą caryca dla duchowieństwa. Cały szereg metropolitów i episkopów otrzymywał od niej podarunki pieniężne i w naturze. Co prawda, nie były zbyt wspaniałe, nie rujnowała się. „Pokorny“ Dmitrij, metropolita rostowski, dziękował jej n. p. czule za „przewyborne wódki w czterech naczyniach szklanych, nazywanych butelkami i kapusty czerwonej trzy głowy.“ O stosunkach jej z episkopatem prawosławnym świadczy dość obszerna korespondencya. Zawsze w niej prosiła o modlitwy za siebie i za córki.

Była już wzmianka o jej bogobojności. Wzrosła wśród fanatyków, miała też skłonność do cudów i czarodziejstw; wśród istnej bandy oberwańców, dwór jej napełniającej nie brak było i wróżek i proroków. Cała ta hołota znikała i kryła się po kątach jedynie w czasie odwiedzin cara Piotra.

Raz w roku 1702 przybył do niej z Moskwy w ogromnem towarzystwie, bo aż 300 osób płci obojej. Prócz tego polecił car stawić się w Izmajłowie posłom cudzoziemskim i niektórym kupcom z żonami, tak, że zebrało się osób koło pół tysiąca. Był to widocznie dzień urodzin czy imienin Praskowii, skoro każdy gość miał nakazane wręczyć solenizantce przedmiot srebrny lub złoty. Podarki zapisywano do osobnej księgi, a carówny pozwalały ofiarodawcom całować swe ręce. Po tej ceremonii większa część gości rozjechała się, a pozostała zasiadła do obiadu, po którym tańczono do północy.

Opłaciły się tłumne odwiedziny. Przez wdzięczność carowi za dary z cudzych kieszeni, Praskowia zapomniała „starych obyczajów“ i odwiedziła Piotra z córkami w „Niemieckoj Słobodzie“. Była też na hucznem weselu jednego z zaufanych Piotra. Wkrótce car przysłał jej do Izmaiłowa malarza de Bronina, aby portretował jej córki w niemieckich ubiorach...

Wiedząc, jak car jest zakochany we wznoszonym przez siebie Petersburgu, Praskowia zdecydowała się opuścić na czas dłuższy ukochane Izmajłowo, i odbyć daleką podróż w półdziką, biedną, nadbałtycką krainę. Car zmuszał naprzód wielu wybitnych mieszkańców Moskwy do przesiedlenia się do Petersburga, aż wreszcie w r. 1708 sprowadził tamprawie całą swoją rodzinę. Zabrała się z nią i Praskowja z córkami. Ciągnął nad Newę długi, nie kończący się szereg kolas, powozów, podwód z carowemi, z carównami, bojarami i bojaryniami, z liczną usługą i całym obozem rzeczy i prowiantów. Koniec podróży odbył się wodą na licznych statkach. Flotyllę w Schlüsselburgu (8 mil od Petersburga) powitał sam gospodarz. „Przyzwyczajam moją rodzinę — mówił do Apraksina — do wody, żeby nie obawiała się morza i żeby jej podobało się położenie Petersburga, okrążonego wodą. Kto chce żyć ze mną, powinien często przebywać na wodzie“.

W Schlüsselburgu z powodu niepogody i lodów, idących z jeziora Ładożskiego (było to w kwietniu), zatrzymał się car z gośćmi na dni kilka, pokazując im rzeczy godne widzenia i przygotowując wjazd uroczysty. Flotylla przybiła do brzegów Petersburga 25 kwietnia st. stylu przy salwach z broni palnej i strzałach armatnich. Gości umieszczono na razie w drewnianym domu gubernatorskim, gdzie urządzono ucztę, zakończoną pijatyką. Strudzonych gości przebudziły nazajutrz koło południa krzyki: pali się! Zgorzał dom gubernatorski. Półubrani goście zaledwie zdołali życie uratować...

Car oprowadzał i obwoził gości po mieście, zaznajamiając ich z nowemi i projektowanemi budynkami, ulicami, kanałami. Następnie pokazywał im Kronsztadt, poczem wyraził życzenie, aby odprowadzili go do Narwy, skąd dla podjęcia operacyj wojennych udał się do Smoleńska (wojna z Karolem XII, zakończona klęską jego pod Połtawą i przywróceniem Augusta II na tron polski).

Petersburg ówczesny (zaczęto go budować w r. 1704) przedstawiał niepociągający wprawdzie, ale oryginalny i interesujący widok. Codziennie po obu stronach „krasawicy“ Newy wyrastały z pośród błota drewniane, „pruskie“ i kamienne domki. Powstawały sklepiki, szpitale, domy zajezdne. Newa pokryta była setkami statków, przywożących z Ładogi i Nowogrodu towary i środki żywności. Często jednak budującą się stolicę oświetlały pożary, podczas których grabież była rzeczą zwyczajną. Po jednym z nich ustawiono cztery szubienice, na których zawisło czterech grabieżców, wybranych losem z pomiędzy 12 kandydatów.

Drogie i niewesołe życie było w Petersburgu przez pierwsze lata po jego założeniu. Stolica i jej smutne okolice trapiły nie tylko pożary, ale i głód i morowe powietrze. Wilki wpadały do miasta, bydło ginęło, ludzie spuchnięci od zimna i głodu, umierali w takiej liczbie, że w domach miejskich i okolicznych pozostawało zaledwie po dwie i trzy „dusze“. W takich to warunkach, „na stu tysiącach palów i ciałach stu tysięcy moskalów“ wzrastał gród, który „budowały chyba szatany“.

Praskowia jednak dla przypodobania się carowi, przez dłuższy czas siedziała w Petersburgu „tęskniąc za Izmajłowem. Wchodziła w grę i troska o los córek. Katarzyna miała już lat 16, Anna 15, najmłodsza Prakseda (Praskowja) 14. Niedaleko więc było do czasu, w którym Piotr miał postanowić o ich zamążpójściu. Oczywiście wybór im mężów musiał być zgodny z planami politycznemi Piotra. Osobiste ich życzenia i skłonności były obojętne tak dla „matuszki“, jak dla wuja. Matka zresztą wiedziała, że o wolnym mowy być nie mogło. Jeżeli car wbrew poniekąd zwyczajowi, bratanek swoich nie skazał na wygnanie, lub więzienie klasztorne (zatoczenje, postriżenje), to w każdym razie nie zrzekał się władzy swej absolutnej nad niemi i czuł się w zupełnem prawie rozporządzać ich losem.

Pierwsza wyszła za mąż Anna, późniejsza carowa Anna Iwanówna. Car wydał ją za Fryderyka Wilhelma, księcia kurlandzkiego (1710). Dzieje jej splątane z dziejami Kurlandyi, a więc nieobojętne dla Polski, opowiemy osobno, zaznaczając tu tylko, że po dwóch miesiącach została wdową i postępowaniem swojem smuciła Praskowię.

Starsza o rok od Anny, Katarzyna, długo czekała na oblubieńca. Była to ukochana córka Praskowii, radość jej życia. Nazywała ją zawsze w listach: „Katiuszka, świet moj“, co znaczyło: mój ty świecie, moje ty życie. Wiecznie wesoła, wybuchająca głośnym śmiechem, nieustannie paplająca, nie licząca się ze słowami serdeczna, przyjacielska, była powszechnie lubianą. Dość powiedzieć, że przez nią Praskowia uzyskała dla siebie łaski nowej carowej, byłej nałożnicy Mienszykowa, Katarzyny Skowrońskiej. Na publicznym ślubie Piotra (był przedtem ślub tajny) wystąpiła Praskowia jako przybrana matka Piotra, a obie jej córki: „świet Katiuszka“ i Praskowia były drużkami.

„Katiuszka“ dożyła w panieństwie lat dwudziestu czterech. Car nie spieszył się z wydaniem jej za mąż. Dopiero kiedy w r. 1716 zjawił się w Petersburgu poseł księcia meklemburskiego, Karola Leopolda, z prośbą o rękę Anny, księżnej kurlandzkiej, car, który co do Kurlandyi miał inne plany, wybrał dla Meklenburga... Katarzynę. Karol Leopold bez wiedzy swego posła widział się w Stralsundzie z ulubieńcem Piotra, Jagużyńskim, a dowiedziawszy się, jak rzeczy stoją, złożył na jego ręce pierścień zaręczynowy i zobowiązanie się piśmienne, że poślubi tę z carówien, którą car mu przeznaczy. Tymczasem poseł wciąż domagał się ręki Anny — Piotr mu pokazał „blankiet“ Karola, dodając, że jeżeli jeszcze dalej będzie obstawał przy Annie, to zostanie z[illegible] na Sybir. Wobec takiego argumentu poseł ustąpił i tego samego dnia Piotr ogłosił Katarzynę narzeczoną Meklenburga. Książątko niemieckie

Bułgarya wobec Polski.

Ostatni numer „Przeglądu Polskiego", wychodzącego w języku bułgarskim, jako organ Polskiego Biura Prasowego w Sofii, poświęcony jest rocznemu bilansowi dorobku tego pisma i charakterystyce stanowiska, jakie zajął wśród społeczeństwa bułgarskiego, popularyzując sprawę polską i polskie ideały polityczno-narodowe.

W obszernym artykule, ilustrującym tę działalność, znajdujemy również kilka uwag o obu gabinetach bułgarskich (Radosławowa i Malinowa), oraz o stosunku ich do spraw polskich. — Czytamy tu, co następuje:

Najdonioślejszą zmianą, jaką przeżyła współczesna Bułgarya — to ostatnia zmiana gabinetu. I w związku z nią ze stanowiska polskiego mamy kilka słów do powiedzenia.

Poprzedni gabinet dra Radosławowa w zasadzie nie był obcy sprawie polskiej. Wszak posiadaliśmy w tym gabinecie takich wypróbowanych z dawnych czasów przyjaciół i obrońców sprawy polskiej, jak Stambułowiści. Wśród nich też znajdowaliśmy najwięcej zwolenników, często fanatycznych, choć jednostronnych, bo tylko w reakcyi przeciw Rosyi.

Poza tem ogół bloku liberalnego okazywał dla sprawy polskiej bardzo znikome zainteresowanie, albo przynajmniej tak był zajęty bliższemi dla siebie sprawami, że nie miał widocznie czasu na okazanie tego zainteresowania. Stąd stosunek i byłego gabinetu do sprawy polskiej miał charakter czysto platoniczny. Mimo wyraźnych objawów zrozumienia sprawy polskiej ze strony najwyższych czynników państwa, mimo kilkakrotnych enuncyacyj sympatyi ze strony kół rządzących, stosunki te nigdy nie weszły na tory realnego działania. Przeciwnie, w ostatnich czasach bardzo dotkliwie dawało się odczuć oddziaływanie obcych, zewnętrznych czynników na ten stosunek. Bezceremonialne, przedwczesne, a niczem nieuzasadnione wynurzenia dra Radosławowa wobec reporterów „Neue Freie Presse" i „Frankfurter Zeitung" - przekreśliły wszystko, cokolwiek politycznie dobrego uczyniono poprzednio dla Polaków ze strony byłego gabinetu, godząc przytem w najboleśniejszy sposób tonem swoim i tendencyą w poczucie godności całego narodu polskiego. (Radosławow w moralizatorski sposób wytykał Polakom brak umiarkowania i fantastyczność w dążeniach politycznych).

Podkreślamy jednak z całym naciskiem, że nie mogły one i nie mogą zachwiać ani na chwilę wdzięczności społeczeństwa polskiego za wszystkie humanitarne objawy życzliwości dla Polski, jakich doznało ono od poprzedniego rządu, czy to w r. 1915 podczas składek na rzecz polskich ofiar wojny, czy to później w obronie i poprawie bytu jeńców i internowanych Polaków na ziemi bułgarskiej.

A teraz niech nam będzie wolno na tem miejscu powitać nowy rząd bułgarski, któremu życzymy, by dzieło zjednoczenia ziem bułgarskich i zupełnego ich wyzwolenia z pod wszelkich obcych wpływów doprowadzić zdołał do końca i utrwalić po wieczne czasy.

Oficyalnego jego stosunku do sprawy polskiej jeszcze nie znamy. Już sama jednak osoba premiera Malinowa daje nam pełną rękojmię, że nowy rząd potrafi i w tej skomplikowanej sprawie stanąć na stanowisku sprawiedliwości i bezstronności. Blok demokratyczno-radykalny nie jest nam obcy. Wśród niego znajdowaliśmy zawsze najrzetelniejszych i najwierniejszych przyjaciół sprawy polskiej. Szerokie koła inteligencyi i nauczycielstwa uświadomionego ludu, grupujące się w jego łonie, dały się niejednokrotnie poznać, jako cisi, ale uczciwi, ideowością przepojeni obrońcy sponiewieranej polskiej sprawy. Sam przecież Malinow, który podczas swego długiego pobytu w Kijowie miał możność bezpośredniego zetknięcia się z życiem i kulturą Polaków na kresach Rzeczypospolitej, znajdzie niezawodnie głębokie zrozumienie i dla ich ideałów narodowych, dla ich słusznych żądań i protestów. Poprą go niezawodnie i jego koledzy w gabinecie, pomiędzy którymi posiadamy szereg szczerych przyjaciół Polski.

A co najważniejsza dla nas, że stosunek ten nowego rządu do Polski oprzeć się będzie musiał nie na negatywnych tylko przesłankach polityki chwili, to jest popieraniu Polski dla nienawiści do Rosyi, coby stało w sprzeczności jaskrawej z całym programem demokratyczno-radykalnym, ale na pozytywnych warunkach współdziałania i współobrony. Wyższość nowego bloku leży w tem, że nie patrzy on zaślepiony na jedną tylko stronę sprawy polskiej, lecz umie odróżnić w niej strony obie, dzięki czemu potrafi on ocenić i wszelkie rozwiązanie sprawy polskiej ze stanowiska bezstronnej prawdy i międzynarodowej sprawiedliwości.

Okoliczności zewnętrzne nie pozwoliły dotychczas na odpowiednie oficyalne przedstawicielstwo Polski w stolicy Bułgaryi, z którémby mógł rząd bułgarski wejść w bezpośrednie stosunki. Nawet jednak i w tych warunkach, jakie obecnie panują, Bułgarya, dzięki poważnemu stanowisku, jakie zdobyła sobie podczas wojny w całej Europie, będzie mogła przy dobrej woli nowego rządu bardzo dodatnio wpłynąć na dalsze losy młodego państwa polskiego. Zacieśnienie węzłów pomiędzy obu państwami dyktuje w dzisiejszej chwili nie tylko uderzające podobieństwo losów obu narodów, ale i dobro wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, jak i pokrewieństwo programów narodowych obu rządów, których linie wytyczne schodzą się coraz bardziej ze sobą.

Długi wojenne ubiegłego czterolecia.

Koniec czwartego roku wojny światowej dał asumpt, że z wielu stron równocześnie podjęto sumowanie dotychczasowych rezultatów wojny, zarówno pod względem militarnym jak i gospodarczym. Bardzo poważną kwestyą jest sprawa wysokości kosztów wojennych i sposobu ich pokrycia. Niedawna, zdaje się, że z oficyalnych kół berlińskich pochodząca wiadomość, obliczała koszta wojny ubiegłych lat czterech na 650 do 700 miliardów marek. Do podobnego mniej więcej rezultatu dochodzi i szwajcarski Związek bankowy w swych obliczeniach, wydanych w sprawozdaniu sierpniowem.

Według jego zestawień, w których wysokość obcych pieniędzy ustala się wedle przedwojennej równi walutowej szwajcarskiego franka, dochodzą koszta wojny światowej za czas od sierpnia 1914 do końca czerwca 1918 r. od 850 do 900 miliardów franków. Nie wciąga się wszakże w rachubę ani amortyzacyi długów ani wysokości szkód wojennych, nie dających się obecnie nawet w przybliżeniu ustalić. Brak nadto jakichkolwiek pozytywnych danych o położeniu finansowem Rosyi.

W niektórych krajach wojujących podniosły się znamienicie bezpośrednie koszta wojenne z powodu zaliczek, asygnowanych sprzymierzeńcom, finansowo słabszym. Wysokość tych zaliczek, wypłaconych przez Anglię i Francyę, przekracza 45 miliardów franków. Podobnie i Niemcy udzieliły swym sojusznikom zaliczek, dochodzących do znacznej wysokości. Gdy Stany Zjednoczone wdały się w r. 1917 w wojnę, przejęły na siebie rolę bankiera ententy. Już 24 kwietnia 1917 r. wypłaciły we formie zaliczek 16 miliardów franków, we wrześniu tegoż roku 21 miliardów. Z zaliczek tych przypada na Anglię przeszło połowa, na Francyę przeszło czwarta część, na Włochy więcej niż jedna dziesiąta, a na Rosyę aż do marca br. tj. do chwili odpadnięcia od koalicyi, jedna dwudziesta.

Na poszczególne lata rozkładają się koszta wojenne w ten sposób, że pierwszych pięć miesięcy pochłonęło na mobilizacyę i właściwe prowadzenie wojny 50 miliardów fr., koszta 1915 r. wyniosły najmniej 130 miliardów fr., 1916 r. prawdopodobnie 190 miliardów, 1917 r. niemal 300 miliardów. Przyrost w ciągu bieżącego roku wzmógł się jeszcze wydatniej tak, że ogół kosztów czteroletniej wojny da się obliczyć na około 875 miliardów fr., co przeciętnie wynosi miesięcznie 18 i ćwierć miliarda. Oprocentowanie tych długów na 5 i pół od sta i amortyzacya pół od sta daje kwotę 52 i pół miliarda fr. wydatku rocznego, który jeszcze pod koniec 1916 r. wynosił 22 i pół miliarda fr. Ażeby dać lepsze wyobrażenie o tych sumach, wskazuje sprawozdanie szwajcarskie na to, że ogół długów siedmiu głównych belligerantów wynosił przed wojną 125 miliardów fr., a ich roczne oprocentowanie wraz z amortyzacyą nie przekraczało kwoty 5 i pół miliarda, że nadto majątek społeczny Anglii, Francyi, Niemiec, Austro-Węgier i Włoch szacowano przed wojną na 1.275 miliardów.

Pokrycie kosztów wojennych w czterech piątych dokonało się przy pomocy operacyj kredytowych. Niemcy i Austro-Węgry wydały dotąd ośm pożyczek, Włochy pięć, podczas gdy Stany Zjednoczone przystępuje w jesieni br. do rozpisania czwartej pożyczki wolnościowej (liberty loan). Anglia i Francya zrealizowały dotąd po trzy pożyczki, Anglia mianowicie ostatnia jeszcze w styczniu 1917 r., a Francya w grudniu tegoż roku. Skutkiem tego wzmogły się ogromnie w tych państwach długi niefundowane, które w Anglii wynoszą 07½ miliarda, a we Francyi 46 miliardów franków. Od sierpnia 1914 r. do końca czerwca 1918 r. zaciągnęły najważniejsze państwa, wojnę prowadzące, wraz z angielskiemi koloniami, 675 miliardów franków fundowanego długu, z czego na mocarstwa centralne przypada 225 miliardów, a na koalicyę 450 miliardów fr. Sprawozdanie szwajcarskie podkreśla, że koszta wojny państw ententy są naogół przeciętnie wyższe niż państw czwórprzymierza. Pochodzi to z z przyczyny położenia geograficznego, a także i stąd, że państwa koalicyi mają możność, a poniekąd i przymuszone są do tego, by zaopatrywać się za granicą.

Z załączonych tabel, dających szczegółowy przegląd wszystkich rozpisywanych kolejno przez siedm państw pożyczek warto zanotować, że po najniższym kursie, bo wynoszącym 68 procent wartości nominalnej, wydawano je we Francyi, a po kursie najwyższym, bo w pełnej wartości, w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Tuż po nich kroczą Niemcy: 98 procent nominalnej wartości. Emisye austryackie wahają się między 92 a 95 od sta, węgierskie od 91 do 97, włoskie od 86 do 97. Rzeczą zrozumiałą jest, że kurs emisyjny pożyczek objawia tendencyę zniżkową w miarę ich mnożenia się. — Ciekawe jest też oprocentowanie pożyczek. Najniższe jest w Sanach Zjednoczonych (od 3½ do 4¼ procent), najwyższe w Austryi (od 6.15 do 6.90 od sta).

W sześciu państwach, których statystyka jest ściśle przeprowadzona (Anglia, Austro-Węgry, Francya, Niemcy, Stany Zjednoczone i Włochy) można też ustalić wzrost przeciętnego długu na głowę mieszkańca. Przed wojną wynosił on 300 franków, do końca czerwca 1918 r. 2.000 fr. Wzrost długów publicznych w poszczególnych krajach oświetla poniższa tabela, przyczem dla porównania podaje się także wzrost zadłużenia kilku neutralnych krajów europejskich.

	Przed wojną		Obecnie	
	miliony franków		miliony franków	
	rok	kwota	rok	kwota
A. Belligeranci:				
1. Ententa:				
Anglia	1914	17,907	1918	162,275
Australia	„	479	„	4,892
Kanada	„	1,740	„	5,246
N. Zelandya	„	2,320	1917	3,177
Połud. Afryka	„	3,001	1916	3,808
Francya	„	34,188	1918	127,050
Włochy	„	14,467	1917	34,590
Rosya	„	26,369	„	131,436
Stany Zjednoczone	1917	6.261	1918	40,207
Suma		106,729		512,681
2. Państwa centralne:				
Niemcy	1914	6,038	1917	131,657
Austrya	„	13,682	„	57,830
Węgry	„	6,970	„	29,600
Suma		26,690		219,087
Suma państw woj.		133,422		731,768
B. Państwa neutralne:				
Dania	1913	501	1917	811
Hiszpania	1914	9.785	1918	10,298
Holandya	„	2,933	1917	3,849
Norwegia	„	496	1918	587
Szwecya	1913	997	1917	1,342
Szwajcarya	„	146	„	1.034
Suma neutralnych		14,858		17,921

Dzięki różnolitości form, w których dokonano operacyj kredytowych, przeprowadzono olbrzymie dzieło sfinansowania wojny w sposób naogół pomyślny. Okazało się we wszystkich krajach, że ich siły finansowe i zasoby gospodarcze wytrzymały nadspodziewanie owo niesłychane obciążenie. Pożyczki wewnętrzne dokonywały się wszędzie bez większych trudności z powodu nadmiaru pieniędzy papierowych i zmonopolizowania rynków pieniężnych na potrzeby państwa. Wszystkie państwa prowadzące wojnę, z wyjątkiem Rosyi, zdołały dotąd wydobyć konieczne środki pieniężne.

Lecz ta niezwykła mobilizacya finansowa wydała szereg ujemnych skutków. Banki biletowe, zmuszone do udzielania państwom bardzo wysokich zaliczek, przesyciły w takim stopniu wszelkie kanały obiegu pieniężnego, że jeszcze przez długi szereg lat wszędzie krążyć będzie przymusowy pieniądz papierowy. Długi bieżące, otwarte kredyty, międzynarodowe, niewyrównano dotąd, zobowiązania doszły do tem niebezpieczniejszej wysokości, że ich konsolidacya przypadnie na czas, w którym handel, przemysł i rolnictwo zaabsorbuje ogromne kapitały na potrzeby swej odbudowy. Równocześnie osłabiło się tempo tworzenia nowych kapitałów, a nawet całkiem ustało. Koniec wojny rozpocznie pod względem finansowym nadzwyczajnie ciężki i bolesny okres przejściowy i likwidacyjny. Wypadnie też użyć nadzwyczajnych środków celem ograniczenia nadmiaru inflacyi banknotów. Kwestya czy należy się liczyć z ogólnem zubożeniem czy też z kompletnem bankructwem będzie w głównej mierze zawisłą od przyszłych oryentacyj politycznych i gospodarczych.

Polacy na Wołyniu.

Z Lublina piszą nam: Odcięci od Wołynia za czasów rosyjskich specyficznemi ustawami i przepisami, a obecnie kordonami wojennymi, nie mamy należytego pojęcia o życiu społeczeństwa polskiego na Wołyniu. Naogół utarło się w Królestwie przekonanie, że skupienia polskie na Wołyniu są nieliczne i reprezentowane przez wielkich właścicieli, oraz garstkę inteligencyi. O tętnie życia tych skupień też mamy fałszywe pojęcie.

Ludność polska na Wołyniu reprezentowana jest głównie przez włościaństwo polskie, to jeszcze z czasów Rzeczypospolitej i z kolonistów (Mazurów), którzy umieli obejść wrogie względem Polaków przepisy prawne i osiedlić się na ziemi wołyńskiej. Osiedlali się owi koloniści na Wołyniu nie przez kupno ziemi, której sprzedaż Królewiakom była zabroniona, ale przez jej wydzierżawienie. Płacili i płacą do tej pory za uprawioną ziemię czynsze i zwią się czynszownikami. Czynszowników owych jest sporo, a głównie w powiecie łuckim, gdzie też dzięki miejscowym działaczom najlepiej są zorganizowani i narodowo uświadomieni.

Wyjątkowe ich położenie (nie są bowiem właścicielami, tylko dzierżawcami) czyniło ich bardzo podatnemi na hasła agrarne Ukraińców. Nie posiadając należytej świadomości narodowej i nie pewni uprawianej ziemi, chętnie szli za Ukraińcami, działającymi przeciw wielkim właścicielom. Kiedy jednak Ukraińcy w momencie największego swego powodzenia, zaczęli nalegać i na włościan polskich, aby się wynieśli za Bug, prysła przyjaźń Ukraińców i chłop polski odrazu poczuł się Polakiem i zrozumiał, że obrony dla siebie szukać może tylko w Polsce. Ten moment najsilniej zaważył na jego świadomości narodowej.

Pod tym względem jest wiele do zrobienia. Gdyby miejscowi właściciele Polacy, wzorem swoich przodków, zdobyli się na czyn i uwłaszczyli czynszowników, to trwale pozyskaliby ich dla polskości. Że nie jest to rzecz trudna, świadczą liczne przykłady z powiatu łuckiego.

Kiedy wybuchła rewolucya w Rosyi, miejscowi działacze jęli się krzątać koło zakładania szkół polskich. Wśród włościaństwa polskiego natrafili na bardzo podatny grunt. Chłop polski nietylko chętnie przyjął szkołę polską, ale odrazu ją wydatnie poparł pod względem materyalnym. W ubiegłym roku w pow. łuckim funkcyonowało 45 szkół polskich z 2.033 dziećmi. W dwu trzecich szkoły owe utrzymywane były z opłat za naukę szkolną. W jednej trzeciej z ofiarności. W kresowej ofiarności liczny udział wzięli włościanie i zdarzały się wypadki, że niektórzy włościanie ofiarowywali na szkolnictwo polskie kilka tysięcy rubli. Miejscowi działacze stwierdzają, że chłop polski w łuckim powiecie jest bardziej ofiarny jak ziemiaństwo.

Dzięki owej ofiarności w Łucku powstało progimnazyum polskie a obecnie Polska Macierz Wołyńska liczbę szkół w łuckiem powiększa do 70.

Chłop polski na Wołyniu jest elementem pracowitym i oszczędnym i pospołu z kolonistami Niemcami i Czechami najbardziej twórczym elementem. We wszystkich dziedzinach życia bardzo silnie na korzyść wyróżnia się od elementu ruskiego. Ten ostatni, dzięki swemu lenistwu i narowom anarchicznym w niektórych okolicach nie obsiał własnej ziemi i czeka na pańskie pole. Nic dziwnego, że nie stać go ani na dobrobyt, ani na gotówkę. Przeciwnie chłop polski, dzięki pracowitości, trzeźwości i oszczędności, oraz doskonałym konjunkturom, zgromadził spory zapas gotówki. Nie roztrwania jej jednak w pijaństwie, lecz używa jej na nowe potrzeby kulturalne.

Dzięki rewolucyi rosyjskiej, która obudziła na Wołyniu sprawę narodowościową, oraz szkołom polskim, język polski szybko się rozpowszechnia po chatach polskich. W niektórych miejscowościach bowiem było już tak źle, że w domu używano języka ruskiego (Chachłackiego) a polskiego tylko w kościele. Obecnie pod względem językowym znać duży postęp i jest nadzieja, że młode pokolenie nie podda się wpływom rutenizacyi.

Polskie skupienia miejskie są na razie nieustalone. Wielu urzędników utraciło posady, inni jeszcze z głębi Rosyi nie powrócili, a byt całej inteligencyi jest naogół pod znakiem zapytania. Ten stan polskich skupień miejskich nie pozwala im na zześrodkowanie w swych rękach całej akcyi narodowej. W Łucku inteligencya jednak bardzo dużo robi i wiele prac kulturalno-narodowych spada na jej barki.

Na Wołyniu, prócz pasa okupowanego przez władze austryackie, jest naogół duża wolność. Można też wiele zrobić, byle więcej rąk do roboty i kapitału. Królestwo może i musi przyjść Wołyniowi z pomocą. Objawić się ona musi przedewszystkiem przez łączność duchową, materyalną i pomoc w ludziach. Na Wołyń potrzebni są wytrawni nauczyciele ludowi. Dobrzo by się stało, gdyby redakcye pism otworzyły rubrykę składek na szkoły wołyńskie, a społeczeństwo wypełniło je tysiącami. Na szkoły ludowe dla dzieci polskich na Wołyniu potrzeba rzeczywiście tysięcy.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 sierpnia.

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM. Za kilka dni rozpocznie się nauka we wszystkich zakładach, zarówno średnich, jak elementarnych. Już obecnie zauważyć można w mieście wzmożony ruch młodzieży, która wraca w mury Krakowa. Przybywają także z prowincyi rodzice i opiekunowie, aby wpisać dzieci i pupilów do szkół i umieścić ich pod odpowiednią opieką. Snują się grupki rodziców z dziećmi zasmucone po mieście, gdyż na stancyach dawnych podwyższono znacznie komorne i cenę wiktu, poszły również znacznie w górę ceny książek i przyborów szkolnych, nie wspominając już o butach, ubraniu i środkach żywności. Fakty te wywołują zrozumiałą troskę i niepokój w kołach rodzicielskich, zwłaszcza ze sfer średnio zamożnych i uboższych. Niejedni rodzice zadają sobie z lękiem pytanie, czy będą mogli sprostać tym tak znacznie zwiększonym wydatkom wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego.

NOWY ROK SZKOLNY. Lwowska „Gazeta Wieczorna" donosi: W sprawie rozpoczęcia roku szkolnego dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, że nauka rozpocznie się normalnie, to jest z dniem 1 września. Rada szkolna krajowa jakkolwiek uznaje dobre powody przedłużenia wakacyj, to jednak oświadcza, że rok szkolny musi się jak najrychlej rozpocząć, gdyż i tak należy liczyć się poważnie z tem, że w miesiącach zimowych z powodu braku opału nastaną przymusowe „wakacye węglowe", które potrwać mogą nawet dłuższy okres czasu.

NOWY DOCENT UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę wydziału prawa w uniwersytecie Jagiellońskim, którą udzielono „veniam legendi" z zakresu prawa karnego materyalnego sędziemu drowi Józefowi Reinholdowi z Krakowa.

„STRASZNY DWÓR". Ostatnią premierą sezonu operowego będzie arcydzieło Moniuszki „Straszny dwór", dotąd przez Towarzystwo operowe niewykonany. Opera dana będzie prawie wyłącznie siłami Towarzystwa operowego. Do partyi Miecznika zaproszono znanego dobrze w Krakowie artystę opery warszawskiej, p. Gabryela Górskiego, Zbigniewa śpiewać będzie gościnnie p. Tarnawski, Jadwigę i Hannę śpiewają pp. Jastrzębska i Hendrichówna, Cześnikową p. Jaworzyńska, Martę p. Korczak, Ochmistrzynią p. Gedicwa, Stefana p. Stepniowski, Macieja p. Ludwig, Skołubę p. Mazanek. — Ze względu na próbę „Strasznego dworu", czwartkowe ostatnie przedstawienie „Carmen" przesunięte będzie na poniedziałek, dn. 2 września. Bilety z datą 29 sierpnia ważne będą na ten dzień.

Z TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie towarzyskie odbędzie się w piątek, dn. 30 b. m., o godzinie 6 po południu w mieszkaniu p. Z. Pruszyńskiego (ulica Krupnicza 7). Mówić będzie dr Karol Kwieciński na temat: „Znaczenie zabytków mnikowskich dla mitologii prasłowiańskiej".

PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH zaprasza członków na pierwsze posiedzenie po feryach, a w piątek, dnia 30 b. m., o godzinie 5 po południu, ulica Gołębia l. 20, II. piętro. Ze względu na ważność obrad pożądane jest jak najliczniejsze zebranie.

PRZECIW CHOROBOM ZAKAŹNYM. Celem zapobieżenia, aby uczniowie, powracający do szkół, nie roznosili chorób zakaźnych, magistrat krakowski wydał następujące rozporządzenie:

Z powodu zbliżających się wpisów szkolnych, magistrat przypomina, że każdy uczeń i uczenica winni przy wpisie do szkoły publicznej, albo prywatnej, wykazać, że w domu, w którym spędzili wakacye, nie było od sześciu tygodni choroby zakaźnej.

Uczniowie, którzy spędzili wakacye w Krakowie, nie potrzebują przedkładać takiego świadectwa, jeżeli w ich mieszkaniu nie było choroby zakaźnej od sześciu tygodni. Ci zaś, w których mieszkaniu jest choroba zakaźna, mają zgłosić się przed wpisem do m. Urzędu Zdrowia w Krakowie, ulica Poselska l. 2.

PODWYŻSZENIE CEN ZAPAŁEK. Rozporządzenie ministerstwa handlu podwyższa cenę zapałek o 66 i dwie trzecie proc., a mianowicie pudełko kosztować będzie 10 h, 100 pudełek 8 K 85 h. Niestety, mimo uregulowania cen zapałek, żaden kupiec nie trzyma się tej normy, ale sprzedaje zapałki po cenach znacznie wyższych. W pasku pudełko zapałek kosztuje 30 do 50 halerzy.

TYTOŃ i PAPIEROSY. Wczoraj trafiki krakowskie otrzymały przydział tytoniu i cygar, oraz papierosów. Jest to już trzeci tydzień z rzędu, w którym można, choć w małej ilości, otrzymać tytoń i papierosy... cygar niestety jest tak minimalna ilość, że zaraz w pierwszej godzinie sprzedaży zabrakło ich w trafikach. Natomiast w handlu pokątnym można kupić cygar pod dostatkiem, płacąc naturalnie najtańsze sorty cygar po 2 K za sztukę.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Z powodu podwyższenia należytości pocztowych, wchodzących w życie 1 września b. r., wydane zostaną następująco nowe znaczki pocztowe: marki na 1 K, zwykłe kartki korespondencyjne po 10 h i listy kartkowe po 15 h, będą mogły być używane i po 1 września, ale po nalepieniu na nich znaczków po 2, względnie 5 h. Jako 2-halerzowe znaczki będą mogły być używane trójkątne znaczki pospieszne.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej l. 49 otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

KONFISKATA TOWARÓW ZA PÓŁTORA MILIONA KORON. Jak już donosiliśmy, w piątek skonfiskowano w kilku tajnych magazynach kupcowi Mojżeszowi Tuchheisterowi przy ulicy Rabina Meiselsa ogromne zapasy materyałów na ubrania, sukna i jedwabiu. Towar ten oddano do zakładu odzieżowego w Podgórzu. Paskarze poczęli wczoraj robić szalone zabiegi, by wydostać towar i, jak słychać, podobno część towaru zwrócono wczoraj paskarzom, a część kupiono od nich po cenach maksymalnych. Zakrawa to już na operetkę. Więc po cóż konfiskowano ten towar? Organa kontrolne przy namiestnictwie tłomaczą się, że kupiec ów posiada kartę przemysłową. Przecież prawie każdy paskarz posiada takie karty — ale nie uprawniają one do skupowania olbrzymich ilości towara, a potem puszczania go na pasek. Prosiliśmy o wyjaśnienie w tej sprawie ze strony namiestnictwa, wyjaśnienie takie jednak [illegible] nie nadeszło. Społeczeństwo słusznie ż[illegible] gdyż zachodzi obawa, że paskarstwo u[illegible]alizacyę władz. Władze, konfiskując towar u paskarzy, powinny się czuć w obowiązku do zdania relacyi społeczeństwu z tej sprawy i zapomocą komunikatów ogłaszać, co się z tym towarem stało. W ten sposób uniknie się nieporozumień. Powinno się także powołać komitet obywatelski, któryby wraz z władzami czuwał nad stosownym rozdziałem skonfiskowanego u paskarzy towaru. Należy przypuszczać, że sprawą tą zajmie się namiestnictwo i wyda odpowiednie rozporządzenie, które położy tamę licznym nadużyciom przy konfiskowaniu towarów od paskarzy.

Zaznaczyć wkońcu należy, że paskarze zalali całą Galicyę i jeżeli odpowiednie władze nie wezmą się do sumiennego i bezwzględnego tępienia paskarstwa, grozi nam straszna ruina handlu i przemysłu, a następstwem tego będzie głód, bo nie każdy człowiek będzie mógł wydać tyle pieniędzy na zakupno najpotrzebniejszych chociażby towarów i produktów spożywczych do podtrzymania swojej egzystencyi.

PASKARZE SZALEJĄ. Mimo ciągłych konfiskat, jakie przeprowadzają specyalne w tym celu tworzone organa, orgie podbijania cen święcą tryumfy. Paskarze skupują towary i puszczają je na t. zw. pasku w świat, zarabiając przy takich transakcyach już nie tysiące, ale miliony. Znani przed wojną w Krakowie ludzie jako biedni, którzy nie mieli za co »rozsiadywać się« w kawiarniach, obecnie to »panowie«, którzy codziennie szampanują i rzucają tysiącami. Można podać szereg przykładów, jak ci paskarze szaleją — gdyż takie życie nazwać już trzeba szaleństwem. Nie dawno, bo przed dwoma dniami, jeden z paskarzy, dowiedziawszy się, że jego kolega zawodowy został aresztowany za sprzedaż zboża po cenach paskarskich, urządził dla przyjaciółek i przyjaciół w jednej z pierwszorzędnych restauracyj wspaniałą »stypę«, na której »zjawił się także jego... piesek. Uczta była wytworna, lał się szampan strumieniami, podawano wyszukane potrawy. Piesek siedział także przy stole. Ka-

---

w połączeniu się rodzinnem z carem widziało możność odebrania od Szwedów utraconego pokojem westfalskim Wismaru z Bardemündem i zgniecenia ostatecznego szlachty meklemburskiej, którą Karol Leopold stale tępił i prześladował. „Cóż robić — mówił do jednego z zaufanych — los mi przeznaczył Katarzynę, trzeba się tem zadowolić; zresztą jest ona ulubienicą carowej"...

Ślub Katiuszki w przytomności pary carskiej odbył się w Gdańsku, gdzie po raz pierwszy zobaczył ją narzeczony. W dniu poznania było uroczyste przyjęcie u Teodora Potockiego, biskupa warmińskiego, późniejszego prymasa. Zjechał też na ślub i grał rolę gospodarza, August II, zawdzięczający polską koronę Piotrowi. August chciał olśnić swego potężnego protektora blaskiem swego dworu i wynajdywaniem wszelkich sposobów zabawienia gości. Prócz uczt, zabaw, ogni sztucznych, odbyła się „sztuczna bitwa" między Sasami a załogą gdańską.

Praskowii na ślubie nie było; czuła się niezdrową, dalekiej podróży odbyć nie mogła. Zresztą zyskała na tem, że nie poznała swego zięcia. Był to dziki despota, nieznośny dla otoczenia, skąpy, ordynarnych manier, skory do kłótni. Choć w Gdańsku wobec cara okazywał „niewolniczą uniżoność", raz jednak nie wytrzymał i posprzeczał się z nim o to, czy lepiej dla kawaleryi kłuć po szwedzku czy rąbać po rosyjsku. W dzień wesela, gdy się po północy zabawiał z Piotrem i Augustem ogniami sztucznymi, musiał mu zwrócić uwagę marszałek dworu, Eichholz, że „najjaśniejsza o godz. 10 udała się do sypialni i że już minęła północ, więc i najjaśniejszemu pora na spoczynek". Jakże się zdziwił marszałek, gdy o 4 rano obudził go książę i kazał ustąpić sobie łóżka. Marszałek obawiał się, czy nie zaszedł przypadkiem taki sam wypadek, co z pierwszą żoną Karola Leopolda. Jaki to był wypadek, pamiętnik marszałka nie podaje. Warto zauważyć że owa pierwsza żona Meklenburga, Zofia Jadwiga, księżniczka nassauska, nietylko żyła, ale nie miała jeszcze rozwodu z Karolem. Popełniał on więc bigamię, o czem car Piotr dobrze wiedział i o czem zapewne wiedziała i Katiuszka.

Para carska odprowadziła nowopoślubionych do Szweryna. Cara przyjęto z „takimi honorami, jakby samego imperatora", cesarza niemieckiego. Kiedy nazajutrz po jego przyjeździe Eichholz poszedł z „pokłonami", nie znalazł cara w sali audyencyonalnej. Przeszedłszy szereg komnat, doszedł aż do sypialni i ujrzał ze zdziwieniem, że łóżko cara było nietknięte. Wkońcu, słysząc czyjeś kroki na potajemnych schodach, wszedł na nie i znalazł cara pod strychem w komórce, spoczywającego na łóżku, przeznaczonem dla carskiego kamerdynera. W Berlinie car sypiał za drzwiami, na skórze niedźwiedziej, leżącej na podłodze. Przypuszczano, że czyni on to dla bezpieczeństwa, aby nie wiedziano gdzie sypia.

(C. d. n.)

Z początkiem września otwarcie sezonu Dom mody Samuel Spira Kraków Tel. 2265 Grodzka 4.

kano mu dać nakrycie i postawiono przed nim wyszukane potrawy, które psisko zajadał razem z wesołem towarzystwem. Paskarz, otyły mężczyzna, pił psiaka zdrowie i zaznaczył, że pies musi jeść wszystko to, co jego pan. Tak się bawią paskarze i uchodzi im to bezkarnie. — Czyżto nie karygodne, gdy tyle setek tysięcy ludzi przymiera z głodu, a co dzień kilkanaście nowych mogiłek dziecinnych rośnie na cmentarzu rakowickim, bo śmierć lituje się nad maleństwami, a głód je tuli do łona ziemi. Nawet w tych czasach zdziczenia obyczajów i obniżenia się etyki moralności i zaniku uczciwości kupieckiej, ten cynizm paskarzy zasługuje na publiczne napiętnowanie.

„OBYWATEL ZIEMSKI“ POD KLUCZEM. Jak już donosiliśmy, z polecenia komisarza Kłeczka przytrzymano trzy fury, zawierające przeszło 20 metrów zboża i 400 kilogramów mąki, które zajechały do hotelu „pod Różą“. W śledztwie wyszło na jaw, że brat aresztowanego w związku z tą sprawą Aleksandra Penota wysłał z Karwina w Królestwie Polskiem zboże i mąkę dla pewnej instytucyi w Krakowie, zakupione po cenach maksymalnych. Aleksander Penot, który miał polecenie dostawienia tego towaru do wskazanej instytucyi, zamiast to uczynić, sprzedał zboże i mąkę Jakóbowi Lebkowitzowi po 550 K za metr żyta, a 700 K za metr pszenicy. Penota wczoraj odstawiono do aresztów sądu krajowego karnego w Krakowie.

Organizacye rolnicze w kraju, obejmujące ogół naszych ziemian, winne zająć niedwuznaczne stanowisko wobec grupy paskarzy zbożowych, kompromitujących w najwyższym stopniu stan rolniczy w Galicyi.

TAJNA FABRYKA MYDŁA. Policya krakowska wczoraj rano wykryła na Kazimierzu tajną fabrykę mydła i aresztowała właścicielki tej fabryki: 46-letnią Rubin Rubinową, oraz 43-letnią Rozalię Lipschützową. Fabryka ta miała szczególnie klientów z Królestwa Polskiego, którzy wozami wywozili mydło z Krakowa do Królestwa Polskiego.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Smoleńską l. 15, gdzie 18-letnia Marya Wł. w przystępie silnego zdenerwowania wypiła flaszką spirytusu denaturowego. Lekarz pogotowia po udzieleniu środków przeciw zatruciu, przewiózł pannę Wł. od szpitala św. Łazarza. Stan jej jest bardzo groźny.

ECHA „ZIELONEJ BRYGADY“. W sprawie doniesień o zielonej brygadzie, która grasowała pod Krakowem, należy wyjaśnić, że Marya Opłustilowa była przesłuchaną w tej sprawie tylko w charakterze świadka, a nie jako podejrzana o współudział. Doniesienie o aresztowaniu p. Opłustilowej okazało się mylnem.

KRADZIEŻE. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym w Krakowie znanego i niebezpiecznego kieszonkowca, 24-letniego Eliasza Segala, który skradł pewnemu podróżnemu portfel z 500 K i dokumentami wojskowymi. Przy aresztowanym znaleziono rozmaite legitymacye, pochodzące z różnych kradzieży kieszonkowych. Segal podróżował na przestrzeni między Krakowem i Lwowem i urządzał obławy na podróżnych.

Za kradzieże polne aresztowano wczoraj 16-letniego Władysława Mądralę i 22-letniego Józefa Olszewskiego. Aresztowano ich w chwili, kiedy wracali z pól krowoderskich, obładowani plecakami, napełnionymi ziemniakami i kapustą.

Za przemycanie koni do Królestwa Polskiego aresztowano wczoraj Franciszka Adamowicza.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Przed kilku tygodniami w magazynach wojskowych skradziono pasy transmisyjne, wartości 100.000 K; przed kilku dniami znowu skradziono w tych samych magazynach kilkanaście kilogramów herbaty. Prawdopodobnie sprawcami kradzieży herbaty są ci sami, którzy skradli pasy trasmisyjne. Policya aresztowała już kilku podejrzanych opryszków, jako sprawców tych kradzieży, za resztą urządziła pościg.

Przed dwoma dniami p. Sala Dyblowa, zamieszkała przy ulicy Kalwaryjskiej l. 7, przyjęła na służbę 18-letnią Maryę Karucką. Dziewczyna ta wczoraj skradła swojej chlebodawczyni bieliznę i ubrania, wartości kilku tysięcy koron i zbiegła. Po południu aresztowano ją, ale rzeczy zdołała już sprzedać, częścią Ryfce Jungerowej, a częścią wieśniakom z Królestwa Polskiego. Za współudział w kradzieży aresztowano 16-letnią Annę Glewacką i 18-letnią Maryę Bator.

Z kraju.

STRAJK ROBOTNIKÓW SALINARNYCH W KAŁUSZU. Jak donoszą do dzienników lwowskich, robotnicy salinarni w Kałuszu, widząc, że ich memoryał wysłany miesiąc temu do ministra skarbu, nie odniósł skutku, rozpoczęli strajk i na konferencyi w sobotę i niedzielę uchwalili zażądać spełnienia wszystkich wyrażonych w memoryale życzeń. Wkońcu oświadczają w rezolucyi, że stoją na stanowisku wolnej Polski i żądają niepodzielności Galicyi i wzywają społeczeństwo polskie do rozpoczęcia akcyi, dążącej do umorzenia procesu legionistów.

KONFISKATA 800 KILOGRAMÓW MĄKI. Przed kilku dniami w pospiesznym pociągu, jadącym ze Lwowa do Krakowa, przytrzymano w okolicy Przemyśla pewnego wicefeldwebla armii niemieckiej, wiozącego 800 kilogramów mąki ze wschodniej Galicyi do Niemiec. Miejscowe władze odniosły się o wyjaśnienie w drodze telegraficznej do przełożonej komendy owego wicefeldwebla w Galicyi wschodniej, która odpowiedziała krótko: „freilassen!“ W Jarosławiu podobno jednak później mąkę tę skonfiskowano mimo protestów ze strony wicefeldwebla.

FERN ANDRA

najznakomitsza gwiazda filmowa, słynna piękność wystąpi w „Uciesze“ od piątku w senzacyjnym dramacie 4-aktowym p. t.

GROM.

9800

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

DLA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW W HUSZT: P. Stanisława Borkowska za pośrednictwem p. M. Skulskiego 140 K; Z. K. 2 K (w Marmaros Sziget); I r Stanisław Weiner 200 K, komitet pomocy dla internowanych legionistów w Sandomierzu za pośrednictwem K. Świtalskiego 496 K; Janina Wyrzykówna 8 K, nadpłacone przez p. Mareckiego.

NA BURSĘ „Panien polskich“ w Krakowie, Mieczysław Wilczek 7 K 61 hal.

NA OCHRONĘ DZIECKA: p. Tadeusz Blauth 100 K zamiast kwiatów dla Rysia.

NA SZKOŁĘ POLSKĄ W P. OSTRAWIE: młodzież kształcąca się w Andrychowie 150 K, jako dochód z przedstawienia, urządzonego z inicyatywy p. Sordyla.

NA SZKOŁY KRESOWE: Mieczysław Wilczek 20 koron.

NA OFIARY WOJNY: najbliższe grono koleżanek ś. p. Ksani Zajączek 81 K, zamiast kwiatów na jej trumnę; personal głównego urzędu pocztowego w Krakowie 85 K 90 hal. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefana Witkowskiego; młodzież szkolna w Prądniku Białym 80 K 40 hal. zebrane z przedstawienia amatorów; Romanowie Żywiccy 25 K i Janina Żywicka 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Daluni Neussérówny, Stepak 50 K; S. B. 10 K jako karę nałożoną za zrywanie owoców przez chłopca.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z R. 1863: Żralski, kamieniarz 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Żraslkiego; Julianowie Lauterbachowie 50 K i Bogusławowie Steinhausowie 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Macudzińskiego.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA Z 1830 R.: Sławek i Krzysia 10 K w rocznicę śmierci babci.

DLA STARUSZKI M. R.: Dr M. B. z Wiednia 10 K, K. F. 5 K, T. S. 10 K.

DLA J. H. złożył K. F. 5 K.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: Zofia F. 30 K; dr Dominik Rybarzewski 30 K.

DLA STARUSZKI B. G. złożył T. S. 5 K.

NA ZAKŁAD W PAWLIKOWICACH złożyli Wincentowie Gawlasowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Górskiego.

DLA B. PIELĘGNIARKI STARUSZKI J. K.: Kasa filialna 72 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Kowalczykówny.

DLA TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO: Natalia Janotowa 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jacka Mutusińskiego.

DLA UBOGICH: Ziemińska 120 K.

NA SZKOŁY POLSKIE w Chełmszczyźnie personal urzędu pocztowego w Kolbuszowej 30 K, Dr Karol Kropatsch 60 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO LEGIONISTACH: Józefa Datkowa 50 K zamiast wieńca na trumnę swego brata ś. p. Stanisława Górskiego; Łobiáscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Górskiego; Antoni Klien 127 K 68 hal; Józef Kełpy 50 K zebrane przy wypłacie zasiłków urzędowych podatk. w Podgórzu; Józef Gawroński 50 K.

DLA 80-LETNIEGO STARUSZKA: W. S. 3 K; urząd pocztowy w Stróżach 10 K, Wysocki 10K.

DLA SUPERARBITROWANYCH Legionistów goście cukierni Hausera 42 K, Edward Czapliński 7 K.

NA SAMOOBRONĘ NARODOWĄ: Marya Glińska 7 K 70 hal; Mieczysław Wilczek 40 K 61 hal. z datków zebranych przy wypacie zasiłków wojskowych w Liszkach.

NA ŻŁOBKI IM. H. SIENKIEWICZA: Mieczysław Wilczek 25 K.

NA CELE OPIEKI LEGIONOWEJ: Krak. gazownia miejska 202 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Górskiego; Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa 300 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zygmunta Kowalskiego; Emilia Bielińska z Sarajewa 10 K (na ubrania dla powracających); Chromcewicz 100 K zebrane między kolegami, personal urzędu pocztowego w Kolbuszowej 30 K; Karol Hoffman 40 K jako 10 prc. dochodu z wieczorku urządzonego w Andrychowie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **BOY:** »Słówka«. Wydanie trzecie, pomnożone. Kraków. Gebethner i Sp. 1918. Str. 252.

O popularności utworów Boya, który w ulotnem pieśniarstwie naszem tak odrębne i tak silnie indywidualne zajął stanowisko, świadczy fakt, że popularny tych piosnek Boya zbiór p. t. »Słówka«, w przeciągu lat dwóch w trzeciem pojawia się wydaniu. To powodzenie swoje piosenki Boya zawdzięczają pogodnej ironii, jaka je owiewa, subtelnemu smakowi estetycznemu i humorowi w najlepszym gatunku, z jakim opiewa własności pewnych ludzi, wprowadzanych jako ogólno ludzkie typy. Satyra Boya pomimo swej lekkości i aktualności zachowuje stałą trwałość, czego dowodem, że przeżyła okres „Zielonego Balonika“ i „Szopki krakowskiej“, która była jej kolebką. W trzeciem wydaniu »Słówek« znajdujemy liczne nowe dodatki w „Różnych wierszykach“, w »Słońcu jesiennem« i w »Moim dzienniku«. W polskiej twórczości pieśniarskiej dorobkowi Boya należy się trwałe i zaszczytne miejsce, bo źródłem jego natchnień jest umiłowanie prawdy, akcentowanej dojmującą choć z serca płynącą satyrą, której charakter tak pięknie wyświetlił Roger Battaglia w swym niedawno ogłoszonym szkicu krytycznym o Boyu. wj

— **ZYGMUNT TEMPKA NOWAKOWSKI:** Wymarsz. Nowela. Kraków. Nakładem Centr. B. wyd. N. K. N.

Szereg obrazków żołnierskich, trzymanych w tonie pamiętnika, jedno z ostatnich w piśmiennictwie współczesnych ech walki legionów. — Treść ich zwyczajna, prosta: wymarsz, trudy pochodu, potyczki, szturm, ciężkie poranienie, szpital, powrót do zdrowia i na front. W prostocie tej dużo szczerej rzewności i wymowy. Styl barwny, przeplatany błyskami prawdziwej poezyi, złocony humorem żołnierskim, gryzącym sercem ale pogodnym. Są też i sceny rodzajowe jak gapienie się tłumów na mundur ułański, zdobycze i sukcesy miłosne u dziewcząt. Bywają też i sceny smutne: obojętność tam, gdzie spodziewaćby się należało zapału, obcość wśród swoich, pustka duchowa w otoczeniu rodaków na ziemi ojczystej. Obrazki p. Nowakowskiego należą do najudatniejszych opowieści żołnierskich z czasów dzisiejszej wojny. Pociągają szczerością uczucia i prostotą opowieści.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 sierpnia.

Urzędowo, 28 sierpnia, wieczorem.

Na południowy wschód od Arras ponowne próby nieprzyjacielskie przerwania naszego frontu rozbiły się. Na północ od Bapaume i północ od Sommy natarcia angielskie złamano wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Między Sommą i Oisą walki przed naszemi nowemi stanowiskami. Natarcia Francuzów na północ od Aisne krwawo odparto.

Postępy Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 sierpnia.

Komunikat angielski z 27 bm.:

Dziś rano wojska nasze w walkach po obu stronach Somme znów ruszyły do ataku i pokonały opór nieprzyjaciela na froncie dawnym obronnym, który on przed swoją ofenzywą z 21 marca utrzymywał. Wojska kanadyjskie głęboko wdarły się w stanowiska niemieckie między rzekami Sensee a Scarpą i zajęły Cherisy, Vis en-Artois, las Le Chart, oraz wzięły wielu jeńców. Na prawem skrzydle wojska angielskie i szkockie przeprawiły się przez Sensee, zdobyły szturmem Fontaine—Les Croisilles i usadowiły się na stokach fortów zewnętrznych na południe od tej wsi, przyczem wzięły do niewoli kilkaset ludzi. Na południe od Scarpy dolnoszkockie bataliony zdobyły Roeux, pagórek Greenland, Gavrelle. Wojska angielskie w ciężkich walkach w niektórych punktach odparły silne kontrataki dywizyj niemieckich, sprowadzonych świeżo jako posiłki. Dywizye te w swoich bezowocnych atakach poniosły ciężkie straty. Mimo wysiłków nieprzyjaciela, by nasz pochód powstrzymać, wojska nasze zdobyły szturmem wieś Deuxnatre i w różnych punktach między tą miejscowością a Croisilles poczyniły postępy. Także na południe od Bapaume wojska angielskie i walijskie pomimo gwałtownego oporu nieprzyjaciela, zyskały na terenie. Kontrataki gwardyj pruskich w tym odcinku odparto.

Po obu stronach Somme bataliony australskie, angielskie i szkockie zmusiły nieprzyjaciela na całym naszym froncie atakowym do odwrotu. Nasze wojska zajęły wyżyny na wschód od Maricourt, Fontaine—Les Cappy i lasy między tą miejscowością a Somme, oraz pojmały kilkaset ludzi w niewolę. Vermandovillers jest w naszych rękach.

Angielskie ataki lotnicze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 sierpnia.

(Reuter). Komunikat admiralicyi: W czasie od 19 do 20 bm. oddziały naszych sił bojowych powietrznych, przydzielonych do naszej floty, wykonały ataki bombami na następujące cele: doki w Brueggo, na Bruegge, na tamę portową i kanał w Zeebruegge, na doki w Ostendzie, na St. Pierre, na Capelle, na fabryki Solway, na Middelkerke, Westende, Mariakerke, dalej na stacyę lotniczą Costacker, Ghistelles, Mariakerke i Vlissinghe. **Rzucono ogółem około 27 tysięcy klg. bomb.** W Bruegge widziano liczne pożary. Osiągnięto celny strzał na komorę łodzi podwodnych. Dostrzeżono eksplozye także w szopach składowych z obu stron zachodniej kotliny. Dwie wielkie eksplozye wywołały dwa wielkie pożary w dokach. Atakowano nieprzyjacielską żeglugę i baterye lądowe. Nasza eskadra bojowa zniszczyła 5 nieprzyjacielskich aparatów a 25 w stanie uszkodzonym zmusiła do opadnięcia. Zaginęły cztery nasze aparaty.

Nowa ustawa wojskowa w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 29 sierpnia.

Senat przyjął ustawę wojskową.

Prasa londyńska o pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

Wedle wiadomości z Rotterdamu, wszystkie pisma londyńskie zajmują się sprawą pokoju. Większość pism twierdzi, że będzie można zmusić Niemcy do zawarcia pokoju.

»Daily Mail« pisze, że z dyplomatami butnymi nie można rokować.

Odrzucenie korony finlandzkiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 sierpnia.

Ks. Fryderyk Adolf meklemburski poinformował Biuro Wolffa, że imię jego niesłusznie łączone jest z kandydaturą na tron fiński. Jakkolwiek pierwotnie ze strony fińskiej zbliżono się do księcia, to jednak stoi on zdaleka od wszelkich kombinacyj i gdyby wybór miał paść na niego, nie mógłby go przyjąć.

Adres do Lansdowne'a.

Genewa, 29 sierpnia.

»Humanité« donosi: Blok górników i robotników bawełnianych, tudzież kolejarze, należący do Unii, uchwalili na zgromadzeniu wysłać do lorda Lansdowna adres, wyrażający mu uznanie.

Dymisya Sonnina.

Zurych, 29 sierpnia.

»Secolo« donosi, że po zebraniu się Izby deputowanych Sonnino poda się do dymisyi.

Przywódca Słowiańców u Sonnina.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Lugano:

»Secolo« donosi z Rzymu: Minister spraw zagranicznych Sonnino przyjął na posłuchaniu przewodniczącego komitetu Słowian południowych Trumbica. Trumbic został przedtem przyjęty na audyencyi przez króla.

Amerykański zarząd na kolejach syberyjskich.

Sztokholm, 29 sierpnia.

Zarząd na kolejach syberyjskich ujęli w swoje ręce Amerykanie.

Rada wojenna dla Syberyi.

Berlin, 29 sierpnia.

Jak donosi londyńskie biuro Reutera, utworzona została dla Syberyi osobna rada wojenna, do której należą przedstawiciele Anglii, Ameryki, Francyi i Japonii.

Zamach stanu generała Horwata.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Władywostok, 29 sierpnia.

(Reuter). Generał Pleskow dokonał w imieniu generała Horwata zamachu stanu. Wydał on proklamacyę, w której oświadcza, że także rosyjskie wojska na dalekim wschodzie podlegają jego komendzie. Po przeciwproklamacyi rządu syberyjskiego, zwróconej przeciw generałowi Horwatowi, przeszła armia ochotnicza na stronę Horwata, co odbyło się bez przelewu krwi.

Sprawa rewizyi konstytucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Wiadomości, pozbawione faktycznej podstawy, o udzieleniu projektów rządu o rewizyi konstytucyi niektórym przywódcom stronnictw politycznych, którzy przybyli do prezydenta ministrów, spowodowały różne doniesienia o treści tych projektów. Wobec tych doniesień należy stwierdzić, że rząd wprawdzie widzi w przygotowaniu rewizyi konstytucyi, **przy zastrzeżeniu wszystkich interesów godności państwowej,** jedno ze swoich najważniejszych zadań i nie myśli odwlekać informowania opinii publicznej o tych swoich zamiarach, to jednak obecny stan prac przygotowawczych **nie pozwala na wystąpienie z tymi zamierzonymi planami.**

Konferencye br. Hussarka ze stronnictwami.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

Prezydent ministrów bar. Hussarek odbywa dalsze konferencye z przywódcami stronnictw w sprawie jesiennej sesyi parlamentu. Wczoraj wieczorem odbył on konferencyę z prezesem Izby posłów drem Grossem. Dziś przyjmie bar. Hussarek posłów ukraińskich dra Petruszewicza i dra Lewickiego. Posłowie ukraińscy zaznaczą swe skrajnie opozycyjne stanowisko wobec rządu obecnego ze względu na fakt, że gabinet obecny sprzyja widocznie Polakom. Posłowie ukraińscy zażądają ponadto uwzględnienia Galicyi wschodniej w sprawach odbudowy kraju. W czwartek odbędzie prezydent ministrów konferencyę z prezydyum związku czeskiego.

Niemcy wobec gabinetu br. Hussarka.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»N. Fr. Presse« pisze:

Stronnictwa niemieckie w parlamencie głosowały za prowizoryum budżetowem ze względu **na przyrzeczenie prezydenta ministrów, iż w czasie określonym dokona pewnych reform administracyjnych w Czechach.** Dotychczas z przyrzeczeń swoich wypełnił prezydent ministrów tylko jedno, a mianowicie utworzył sąd okręgowy w Trutnowie. Reszta przyrzeczeń ma być spełnioną w ciągu feryj parlamentarnych. **Od spełnienia dalszych przyrzeczeń będzie zależeć stanowisko stronnictw niemieckich wobec obecnego gabinetu.**

Parlament ma się zebrać z początkiem października. Przedmiotem obrad mają być nie tylko sprawy podatkowe, ale także sprawa przedłużenia mandatów i inne ważne sprawy.

»Zeit« utrzymuje natomiast, że parlament zbierze się z końcem września.

O podwyższenie cen węgla.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 sierpnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi, że drobni handlarze węgla wnieśli podanie do namiestnictwa tudzież do ministerstwa robót publicznych o podwyższenie cen węgla o 35 proc.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 sierpnia.

PODRÓŻ MINISTRÓW PO GALICYI.

Lwów. Do »Gazety Lwowskiej« donoszą z Brodów: Wczoraj rano wyjechali ministrowie z namiestnikiem i towarzyszącymi im osobami do Brodów. Na dworcu kolejowym zebrały się liczne deputacye, między innymi i »Silskiego Hospodara«. Z Brodów udano się samochodami przez Pieniaki i Załoźce do Tarnopola.

Wiedeń. Minister oświaty Madeyski, w towarzystwie naczelnika biura prezydyalnego, radcy ministeryalnego dra Loebensteina, wczoraj wieczorem wyjechał do Lwowa.

CESARZ KAROL W MONACHIUM.

Monachium. Cesarz Karol przybył tu o godz. 11 m. 30 w południe z Drezna w odwiedziny na dwór królewski. Na życzenie cesarza nie było uroczystego powitania. Na dworcu powitał monarchę król Ludwik, ubrany w mundur swego austro-węgierskiego pułku piechoty Nr. 62.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PENSYONAT „GOPLANA“

w Krakowie, ul. Krupnicza 14, prowadzony jak dotychczas, pod moim osobistym zarządem — poleca pokoje dla przejezdnych i na czas dłuższy. Tamże obiady.

9814 M. Tomaszewska.

Dr Marya Loriowa

powróciła i ordynuje jak dawniej, ul. Straszewskiego l. 10

9795

Prof. dr J. Latkowski

powrócił. Pańska 5. 9738 1 3

Przez c. k. namiestnictwo koncesyonowana szkoła MARYI WERNICKIEJ przyjmuje wpisy na kursa gimnastyki rytmicznej i gry na fortepianie (prof. E. Kowalska) od 1 września ul. Michałowskiego 14 od 3—5 pop.

9656 1 3

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie

przyjął inżyniera-technika z zakresu budowy i urządzeń gorzelni rolniczych, ażeby członkowie Związku korzystać mogli z porady fachowej przy odbudowie i rekonstrukcyi swoich gorzelń.

Związek utrzyma tę fachową siłę z własnych funduszów tylko wrazie wyjazdu inżyniera na żądanie członka Związku, obowiązany będzie tenże zwrócić dyety K 100 dziennie, prócz wydatków na bilet kolejowy II. klasą, ponadto producent korzystający z przyjazdu inżyniera będzie obowiązany przysłać po niego konie do stacyi kolejowej, odesłać go napowrót do pociągu, jak również podczas pobytu dać mu mieszkanie i wikt.

Objekt fabryczny

duży, murowany budynek i kilka szop na składy, światło elektryczne, przy linii tramwajowej w Krakowie do wydzierżawienia od 1-go października b. r. Wiadomość w cukierni Piątkowskiego, ul. Floryańska 24, od 9—10 rano i od 1—2 w południe. 9525

Przez Gminę subwencyonowana KRAKOWSKA Szkoła dramatyczna K. Gabryelskiego

Wpisy

codziennie od 11—1-szej i od 4—6-tej w kancelaryi ul. św. Anny l. 2. — Telefon Nr. 2236

Dzieci

z wadami mowy, także nieme i głuchonieme, tudzież

Osoby dorosłe

właszcza te, które utraciły mowę, lub uległy jej kalectwu na wojnie,

uczy

na podstawie długoletniego doświadczenia i odbytej praktyki w Wiedniu

metodą

uznaną piśmiennem świadectwem przez specyalistę, prof. wiedeńskiego uniwersytetu dra Fröschelsa.

Kazimierz Gabryelski.

Zgłoszenia od 11—1 i od 4—6 ul. św. Anny 2.

DENTYSTA Maryan Jaugustyn

powrócił.

Kraków, Podwale Nr. 3.

Ul. św. Anny l. 2. Tel. 2236

Instytut muzyczny

WPISY

codziennie od 11—1-ej i 4—6-ej

Dr M. Kragen-Schuldenfreiowa

powróciła i ordynuje, jak dawnej, Stradom 25/I. p., telefon 2134. Naświetla lampą kwarcową. — Wykonuje analizy lekarskie. 9569 5

JÓZEF WITKAY

powróciwszy z wojska, rozpocznie LEKCYE TAŃCÓW od października b. r. 9679

Dr Fryderyka Ameisenówna

powróciła i ordynuje, jak dawniej, w chorobach skóry, oraz w zakresie kosmetyki lekarskiej od godz. 3—4½ popoł., ul. Sławkowska L. 23, I. p. 9693 1 4

Przedsiębiorstwo dla obrotów techniczno-handlowych

pod firmą:

J. MACHAUF

Kraków, ul. Dunajewskiego 6, — ma obecnie

Nr. telefonu 3001.

MATTONI'S GIESSHÜBLER SZCZAWA ZDROJOWA

Główny zastępca na Królestwo Polskie: Karol SCHOPPER, Kraków, Karmelicka l. 39.

Ludwika Marek-Dayszkiewicz

rozpoczyna lekcye śpiewu z dniem 1 września. Wpisy przyjmuje od 26 sierpnia w godzinach 11—1 i 3—5 po poł. ul. Karmelicka l. 7.

Prywatne kursa koedukacyjne im. Maryi Rumułtowej

Szkoła nowego typu

obejmująca 4 klasy normalne, I. kl. gimn. realnego, oraz komplety III. i IV. kl. gimn. realnego, przyjmować będzie wpisy od 27 b. m. w godzinach 10—12 i od 5—6. Nauka prowadzona według zasad nowoczesnej pedagogii i potrzeb wychowania narodowego. — Przy szkole obszerny ogród. W miesiącach jesiennych i wiosennych odbywa się nauka ogrodnictwa. 9785 1 2

Mamy do sprzedania w Krakowie: Obszerny budynek piętrowy z ogrodem przy pryncypalnej ulicy za 400.000 koron — Domek z dużym ogrodem u stoku Salwatora za 118.400 K — Willę z ogrodem na Salwatorze za 250.000 K.

Pierwsze galicyjskie Biuro informacyjne

HIERONIM WEISS I SKA

Kraków, ul. Smoleńsk l. 16.

Bardzo korzystne kupno, bo przynoszące n czys%o stanowi dom murowany w Miłówce za 76.000 K. — Mamy ładny domek w Tarnowie, z pięknym ogrodem za 100.000 koron do sprzedania. — Willę w Podgórzu za 110.000 kor.

Handlowiec

lat 26, wolny od wojska, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje stosownego zajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Mecznik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9714 1 3

Panna

lub pani, ze średniem wykształceniem, znająca się także na szyciu, do dzieci od 4—9 lat, zostanie przyjętą od 15 września. Wiadomość: Kraków, ul. Jasna l. 2, II p., na prawo, od godz. 3—4 9716 1 2

Pokój

duży, umeblowany, do wynajęcia od 1 września. Może być z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 28, II p., front, prawa strona. 9717

Techniczny kierownik gorzelni

z kilkuletnią praktyką gospodarczą, obeznany z motorami benzynowemi i z maszynami rolniczemi, znający się również na prowadzeniu obory mlecznej, wolny od wojska, zupełnie, przyjmie posadę zaraz. (Może przyjąć posadę kasyera lub zarządcy gospodarczego). Zgłoszenia pod „Gorzelnik Z. D." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9718 1 4

Nauczycielki

ze skromnemi wymaganiami poszukuje się na wieś, do nauki dwojga dziewcząt, do szkoły wydziałowej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Nauczycielka" poste restante poczta Laszki, koło Bobrówki. 9722 1 2

Różne książki ciekawe i pożyteczne

	koron
D'Almeras. Małżeństwo u różnych narodów	3·52
Choroby a małżeństwo	4·05
Forel. Zagadnienia seksualne, 2 t.	22·—
Radliński. Mężczyzna a kobieta	9·46
Müller. Mój system, 15 minut dziennie dla zdrowia	4·40
Sawicki. Rady dla młodych mężatek	4·40
Posner. Autonomia Irlandyi. Home Rule	4·62
Sclarus. Królobójcy Nihiliści	9·90
Syducoff. Car Mikołaj II	3·96

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków — Rynek 17. 9283 2 3

Encyklopedya Meyera

6 tomów, oprawna, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Encyklopedya" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9723 1 0

H. Klapówna

Kraków, Rynek główny l. 10 dom firmy Linoleum poleca:

Pracownię obrań dla pracowników, obłopców i dzieci. Uczy szycia, przykrawania i przymierzania sposobem amerykańskim. 9727 1 3

Apteka „pod Gwiazdą"

w Wadowicach, kupi aparat destylacyjny w dobrym stanie. 9729 1 3

Szukam pokoju

z piecem kuchennym, albo przy krawcowej, której mogę czasem coś pomódz w szyciu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „25". 9730

Wiejskie gospodarstwo

4½ morga, budynek mieszkalny murow., i gospodarczy, inwentarz żywy: koń, krowa, 9 cieląt, 4 kozy, wóz, bryczka nowa inwentarz martwy, narzędzia rolnicze, godzina pieszo z Rynku, sprzeda J. Nosek, ul. Szewska l. 5. Cena K 70.000, dług K 15.000. 9728 1 3

Zakład

naprawiania i nicowania ubrań męskich w Krakowie przy ul. Zielonej l. 14, przyjmuje wszelkie tego rodzaju roboty i wykonuje je szybko i starannie po przystępnych cenach. 9650 7 10

Żądać

za darmo ozdobnego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.

Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z blaszką 32 K ... 1171 50 120

Strzelba Hammerless

kal. 12, bardzo dobra w strzale, z ejektorami i futerałem do sprzedania. Wiadomość u portyera w hotelu „pod Różą", ul. Floryańska. 9701 1 2

Firma L. Lewicki

handel delikatesów i pokoje do ... Kraków, Rynek l. 15, poszukuje dobrze poleconego pomocnika handlowego. 9703 1 8

Kupię pianino

dobrej marki. Adres: Wanda Szurek, Rynek gł. 26, III p. 9704 1 3

2 szoferów

poszukuje się do samochodu ciężarowego i osobowego. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ulica Szczepańska 9. 9713

Panienka

uczennica szkół średnich lub uniwersytetu, znajdzie umieszczenie i opiekę przy inteligentnej rodzinie za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Biurze J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska l. 9. 9712

Lokalu

z 4 pokoi, z elektr., blisko tramwaju, poszukuje się na zakład krawiecki od 1 września. 9715

Poszukuje się

do wynajęcia zaraz 2 pokoi i kuchni, o ile możności umeblowanych. Zgłoszenia pod „Flotyla Wiślana, Komenda, Kraków, ul. Mostowa 12. 9733 1 3

Magistra farmacyi

poszukuje stałej posady w Krakowie lub na prowincyi od 15 października. Zgłoszenia pod „Stała posada 360" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9559 3 5

Sprzedaje się

pensyonatowe urządzenie z kilku pokoi z wszelkiemi drobiazgami. Wiadomość od g. 3—5, ul. Karmelicka 14, II p., na lewo. 9542 4 4

Okazya.

Kilka par bucików damskich i męskich, nowych, do sprzedania. „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego 25. 9574 8 3

Ekonom

wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, szuka posady, najchętniej w Galicyi wschodniej, od 1 listopada. Zgłoszenia pod S. W. 333. poste restante Tarnów. 9583 8 7

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ausona ul. Szewska 17. 9513 4 0

Pracownia tapicerska

przyjmuje wszelkie meble i materace do naprawy oraz wykonuje nowe. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 9463 4 5

Garnitur salon.

orzech., rzeźbiony, nowszy, sypialnia orzechowa mahoniowa, stół duży jadalny, inkrust., szafy, komody z bronzami, obrazy i inne meble antyczne. Leopol. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 18, I piętro. 9619 3 3

Poszukuję

okończonej licentki do prowadzenia dziewczynki z trzeciej klasy liceum. Wymaganą jest konwersacya języka francuskiego i niemieckiego oraz początki fortepianu i zdawanie z nią co pół roku egzaminu. Również ma uczyć chłopczyka z trzeciej klasy ludowej. Proszę o zgłoszenie z żądaniem ... Antoni Kosiński, Daniłów Ruski, Bukowina, poczta i stacya kolejowa w miejscu. 9580 3 4

Kupię

w zachodniej Galicyi lub na Śląsku 20—60 morgów dobrej ziemi z budynkami, blisko kolei. Zgłoszenia listowne pod „Ziemia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9601 3 3

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym sponem, łóżeczka dla dzieci, pat. Reform, stołki dla dzieci polecą bardzo tanio

E. Porges Wiedeń, IX, Liechtensteinstr. 36. 6057 15 16

Dyrekcya Zakładu naukowego im. Heleny Kaplińskiej

Gołębia 5

ogłasza, że wpisy do:

6cio-klasowego Liceum z prawami szkół publicznych,
8mio-klasowego zreformowanego gimnazyum realnego z prawami szkół publicznych,
4ro-klasowej szkoły normalnej

rozpoczną się 30 sierpnia od godz. 11—1 i od 3—4.
Egzamina wstępne i poprawcze 6 i 7 września.
Przy Zakładzie znajduje się internat. 9731

KURSA PRAWNICZE „LEGES"

Kraków, ul. Karmelicka 46, 9760 1 0

przygotowują w krótkim czasie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Nauka zbiorowa i indywidualna.

Dla P. T. Wojskowych osobne komplety. Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Informacye od 11—12 rano i od 2—4 po południu.

Rozsady kwiatów dwuletnich

Goździki Caryophylusy, pełne, mieszane	100 sztuk 5 K	
wczesne, Grenadin, wiedeńskie i brodate	„	4
Bratki olbrzymiokwiatowe Bognota i Germania, najpiękniejsze kolory	„	4
Stokrotki pełne, wielkokwiatowe, białe, różowe i czerwone	„	3
Campanula medium mieszane	„	3
Malwy pełne	„	5
Niezapominajki, Truskawki Sokrates i Sieger	„	7
Nasienie sałaty zimowej	20 gram.	8

wysyła, dopóki zapas starczy, pospiesznie za zaliczką
Zakład ogrodniczy

Ignacy Puc

Bochnia, ul. Solna Góra. 9170 3 5

Filia zakładu, magazyny nasion i nawozów sztucznych: Rynek główny

Najpiękniejsze oblicze!

Przez zupełnie nowy, cudowny wynalazek udało się w końcu w kilku dniach usuwać bez śladu wszystkie piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, zabrudzenia i t. d. oraz nadać twarzy czerwonego nosa i twarzy. Zupełnie poręczenie! Prawnie zastrzeżono! Rzecz zdumiewająca w najwyższy sposób. Skóra staje się natychmiast miękką i młodzieńczo świeżą, fałdy się wyrównują, i jest się ostatecznie pięknie i młodą i przez to szczęśliwą. Tysiące dobrowolnych podziękowań ze wszystkich krajów! Przez najsłynniejszych lekarzy fachowych wynalazek ten uznany za świetny. Napisać zaraz pod adresem: L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24, a otrzyma się tę cudowną receptę wraz ze wskazówką zupełnie zadarmo. Marka na odpowiedź wymagana. 2435 26 52

KUPUJĘ

wszelkie nowe i używane

urządzenia maszynowe, jakoteż oddzielne maszyny

do obróbki drzewa, metalu i t. p., lokomobile, kotły parowe, maszyny, motory, transmisye i t. d.

Oferty wraz z szczegółowym opisem i warunkami wysyłać pod adresem: 8945 7 10

BIURO TECHNICZNE, LWÓW, UL. LWOWSKA L. 48.

Krem fiołkowy na skórę Silva

Stoik szklany 80 h 1·20 K, tubka 1 K i 1·20 K. 84 52 0

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk. W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVI.

Grünner Sauerbrunn Kaiserwald-Brunnen

najczystsza, naturalna, alkaliczna szczawa źródła mineralnego w Grünn obok Karlsbadu, polecana przez powagi lekarskie. Znakomita woda lecznicza, jako woda stołowa, smaczna, zdrowotna i odświeżająca. Szczerze działające i nie psujące się.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Królestwo Polskie:

Bracia Rolniccy, Kraków, Sienna 2, tel. 2303. 9049 3 0

Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o



nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 58 0

Największym światowym wynalazkiem

jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.
Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usługi i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 22 0

130 paczek K 60	— detail.	60 hal.	
650 „ „ 280	— „	60 „	
1300 „ „ 540	— „	60 „	
2600 „ „ 1000	— „	60 „	

V. JAN, fabryki chemiczna, Praga VI, Vratislavova 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

Zawiadamiam P. T. Panie, iż powróciłam i prowadzę nadal

Zakład kosmetyczno-fryzyerski

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

Polecam i wykonuję artystyczne, bardzo twarzowe i młodociane fryzury z prawdziwych włosów, oraz znane z dobroci kosmetyki do pielęgnowania włosów, po cenach przystępnych, chętnie za prowincyę.

Z poważaniem
9695 1 2 **Fr. Budziaszek.**

Już od 15-go września

także w tym roku, otwarcie

Kursów A. Baranieckiego

Po raz drugi trzy jednoroczne wydziały:
gospodarstwa wiejskiego, wychowawczy i społeczny.
Informacye listowne: sekretarka Kursów H. Tomaszewska, ulica Karmelicka l. 32. 8920 5 6

Buchaltera bilansistę

pierwszorzędną siłę, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, jakoteż korespondencyi, względnie korespondentkę ze znajomością tychże języków, stenografii i pisania na maszynie, przyjmie zaraz wielkie przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyi i warunków, nadsyłać należy pod adresem „Wielkie przedsiębiorstwo" do agencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 9558 3 3

Kostyumy

płaszcze, suknie i bluzki

poleca 9570 2 0

LEON Braciejowski

Kraków, ul. Grodzka 5—7. Telefon 2274.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład **używanych wozów wszelkich typów** także wszelkie rodzaje uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn.** Tel. 44.408. Posąd. koresp. w języku niem. 38 93 0

WPISY

na oddziały:

a) krawieczyzny,
b) szycia bielizny,
c) haftów

w Miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej, ul. Andrzeja Potockiego 11, odbywać się będą w dniu 30, 31 sierpnia, 1 i 2 września między godziną 11 a 12.

Równocześnie odbywać się będą wpisy na kilkumiesięczne kursy robót kobiecych. 9747 1 3

Lep na muchy w zwojach, świeży towar
1 karton 100 sztuk 38 K, 4 kartony 150 K.

Farbka Ultramarin
Nr 000, najlepszej jakości, karton 100 pudełek 45 K, 4 kartony 175 K, farbka Ultramarin Nr 000, znak Gwiazda, za karton 5 K więcej.
Przewyborne mydło w kawałkach, 6 kg paczka 100 K, tylko po otrzymaniu pieniędzy naprzód.

Taba, I. namiastka papierosów.
1000 sztuk 55 kor. 9450 8 8

Płynny atrament w proszku
w gorącej wodzie rozpuszczalny, 1 karton, 120 paczek czarnego 46 kor., czerwonego 50 kor. Przy odbiorze 10 kartonów taniej o 2 kor. na kartonie. — Wysyła za zaliczką i płatnio

M. Guthova, Praga II., Bojiště 9, Czechy.

Wszystkim Paniom

powinno być wiadomo, że zniszczone pończochy i skarpetki przerabia się na jak nowe, tak, że można je nosić i do półbucików — w jedynej fabryce 9739

„ZJEDNOCZENIE"

filia Kraków, Szewska 9, róg Jagiellońskiej.

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera z dniem 10 września 1918 r.

NOWY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład tego kursu wchodzą:

1) Rachunkowość państwowa;
2) Buchalterya kupiecka różnych systemów;
3) Korespondencya handlowa polska i niemiecka oraz prace kantorowe;
4) Rachunki kupieckie, nauka o handlu i o weksiu;
5) Stenografia i
6) Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamiejscowej na prowincyi, udziela się również nauki listownie.

WPISY przyjmuje codziennie od godziny 9—1 i od 3—6 kierownik szkoły, HENRYK GOTTLIEB, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. 9274 6 6

Mniejszego lub średniego

majątku ziemskiego zaokrąglonego

w pobliżu kolei poszukuje się do kupna.

Pięknym dom mieszkalny, dobre budynki gospodarcze, żywy i martwy inwentarz warunkiem. Zgłoszenia z bliższym opisem pod „Selbstkäufer Nr 13013" przyjmuje biuro ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, II/1. Za pośrednictwo wynagrodzę. 9646 1 2

Zdolna ekspedyentka

masarska poszukuje posady. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9663 2 2

Poszukuje się

nauczycielki do dwojga dzieci w wieku 7—9 lat. Pomieszkanie, obsługa i całe utrzymanie. Płaca według umowy. Może być panna, przygotowująca się prywatnie do egzaminów. Zgłoszenia listowne z podaniem wynagrodzenia: Pusztek, Jaślany, koło Mielca. 9664 2 2

Uczeń

z niższego gimn., ze zamożnego domu isr., najchętniej ze wsi, znajdzie pomieszczenie, staranną opiekę i pomoc w nauce u inteligentnej rodziny: Aleja Krasińskiego l. 14, II piętro, drzwi 15. 9639 3 3

Buchalter-bilansista

i korespondent polski i niemiecki, długoletni samodzielny kierownik komercyalny większych fabryk, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Energiczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9563 2 3

Siła biurowa

z kilkoletnią praktyką, obeznaniona z buchalteryą i manipulacyą biurową, poszukuje posady. Zgodzi się także na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9659 2 2

OBRAZY

najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.

Sławkowska 30, I p.

Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. 8913 0 10

Torby szkolne

teczki biurowe i na **akta**, sprzedaje

Liga Pomocy Przemysłowej

Kraków, Stroszewskiego 28 9692 2 3

Hala licytacyjna ul. Bracka 6

podejmuje we wrześniu stałe licytacye i uprasza o nadsyłanie przedmiotów w godzinach biurowych od 10—1 i 3—5. Telefon 2408.

9643 3 6 **Zarząd.**

Dra Ziffera Zakład wodoleczniczy

i sanatoryum Gräfenberg pod Freiwaldau, Śląsk austryacki.

Utrzymanie zapewnione. Otwarte do końca września.

9298 Naczelny lekarz radca medycyny Dr Henryk Dorel. 3 8

Pracownia malarska

Salomona Lewingera

w Podgórzu, ul. Celna l. 5

podejmuje się robót malarskich i wykonuje je punktualnie i po cenach przystępnych. 9413 3 3

Wieczorny kurs maturyczny

dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swe studya, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo, w godz. 6—7½. 7849 15 15

KURSA PRAWNICZE „IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 „IUS"

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników. 8718 9 0

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyi. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

WPISY

na kursa: buchalteryi, stenografii pol. i niem., korespondencyi handl., maszynopisania i t. d. przyjmuje Inst. Rząd. aprob. Szkoła buchalteryi „HERMES" J. Pilsha w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p. Godz. urzędowe od 9—12 i 3—6. Po skończeniu kursu składają słuchacze(ki) egzamin. w c. k. Akademii handl. względnie w c. k. Namiestnictwie. Absolwentów kursu umieszcza Zarząd na posadach. 9636 3 6

Towarzystwo budowy dróg i kolei

poszukuje, osobistości, stykającej się z władzami galicyjskiemi, w celu pośrednictwa w budowie kolei, dróg i budowlach wodnych. (Przywrócenie do pierwotnego stanu). Za pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „W. C. 3023" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 9537 5 6

We wszystkich trafikach i składach jest do nabycia **„Mörathon"** w opakowaniu podług przepisów stemplowe.

najlepsza namiastka tytoniu do fajki i na papierosy.

„Mörathon"

znany jako najlepsza i najdawniejsza namiastka tytoniu, nikotynę niszcząca, został przez c. k. ministerstwo skarbu do sprzedaży dopuszczony.

Trafikanci zechcą przysłać zapytania i zamówienia pod adresem

9297 9 3 **Gudrun u. Mörathonfabrik, Abt. R.**

T. Möráth, Graz, Prankergasse 24.

Myszy, szczury, pluskwy, karaluny.

Wyrób i wysyłka dowodnie radykalnie działających środków tępiących, za które zaszło szkodzenia pożytkowania.

Na szczury i myszy 5 K. Szczególnie silna pasta na szczury 6 K. Przeciw karaluszom i szwabom 5 K; tynktura na pluskwy 2 K; Nadzwyczaj silne działający, nalewka „Prevent" 3·50 K; tępiciel moli 2 K; proszek na owady 1·50 i 3 K. Rozpylacz do tego 1·50 K. Tynktura na wszy 1·50 K; maść na wszy u bydła 1·50 K; Proszek na wszy w sukniach i bieliźnie 2 K; tynktura na pchły u psów 1·50 K; proszek na wszy u drobiu 1·50 K; proszek na karaluny 1·50 K.

Wysyłka za zaliczką. — Zakład tępienia robactwa

M. Jünker

Zagrzeb 105, Petrinjska ul. 3, (Kroacya). 8537 4 0